

**Arkadiusz Janicki**

(Uniwersytet Gdański)

<https://orcid.org/0000-0002-9349-9837>

## Otto Hermann von der Howen. Od kurlandzkiego patrioty do bezwzględnego poplecznika interesów rosyjskich w Księstwie Kurlandii i Semigalii\*

Słowa kluczowe: Otto Hermann von der Howen, Księstwo Kurlandii i Semigalii, stosunki kurlandzko-polsko-rosyjskie w drugiej połowie XVIII w.

Keywords: Otto Hermann von der Howen, Duchy of Courland and Semigallia, Courland-Polish-Russian relations in the second half of the 18<sup>th</sup> century

Otto Hermann von der Howen – jedna z najznacniejszych postaci na kurlandzkiej scenie politycznej ostatnich trzydziestu lat istnienia Księstwa Kurlandii i Semigalii – nie doczekał się jak dotąd pełnej oceny ze strony historiografii, nie tylko polskiej, łotewskiej, rosyjskiej, ale również niemieckiej. Wprawdzie jeszcze za życia bohatera niniejszego artykułu, w 1796 r., ukazał się pamflet polityczny bardzo negatywnie oceniający jego moralność i wpływ na losy Kurlandii<sup>1</sup>, to jednak nawet sto lat po wydaniu tej publikacji była ona praktycznie niedostępna dla badaczy zainteresowanych tą tematyką<sup>2</sup>. Zapewne powodem było to, że już w końcu XVIII w., jak stwierdzał Johann Christoph Schwartz<sup>3</sup>, druk ten był

---

\* Artykuł powstał w związku z realizacją grantu badawczego finansowanego ze środków Narodowego Centrum nauki na podstawie decyzji nr DEC-2014/15/B/HS3/02494.

<sup>1</sup> *Etwas aus der Lebensgeschichte des Herrn [Otto Herman] von Howen, Russisch Kaiserlichen Geheimen Raths, ehemaligen Herzoglichen Curländischen Ober Raths* (Basel [Dresden] 1796).

<sup>2</sup> Tak na przykład najbardziej kompetentny w tej tematyce niemiecko-bałtycki historyk Heinrich Diederichs stwierdził w 1895 r., że nie udało mu się dotrzeć do tej pracy. Por. B. [Wasilij Alekseewiç] Bilbassow, „Die Vereinigung Kurlands mit Rußland. Von Professor B. Bilbassow. Autorisirte Uebersetzung aus dem Russischen (Schluß)”, *Baltischen Monatsschrift* 42 (1895): 309. Z tekstem publikacji o Howenie H. Diederichs zaznajomił się i sporządził z niej kopię dopiero po 1895 r.

<sup>3</sup> Johann Christoph Schwartz (19 I 1722 – 7 XI 1804), niemiecko-bałtycki dyplomata i historyk prawa. Był burmistrzem Rygi i nestorem historii prawa inflanckiego; por. Heinrich Diederichs, „Schwartz Johann Christoph S.”, w *Allgemeine Deutsche Biographie*, Bd. 33: *Hermann Schulze – G. Semper* (Leipzig: Drucker & Humbolt, 1891), 210–212.



Il. Gottlieb Schiffner, *Portret Ottona Hermanna von der Howena*, Schloßmuseum Ruhenthal, Źródło: domena publiczna, <https://commons.wikimedia.org/w/index.php?curid=41490004>

„bardzo rzadki, gdyż autor zatroszczył się o to, by wycofać wszystkie egzemplarze [ze sprzedaży – A.J.]”<sup>4</sup>. Istniało przypuszczenie, że cały nakład prawdopodobnie wykupił i zniszczył O.H. von der Howena, ale ostatecznie przyjęto w historiografii wytłumaczenie podawane przez J.Ch. Schwartza<sup>5</sup>. Tak na przykład historyk bałtycki Karl Wilhelm Curse – powołując się na Schwartza – pisał w 1837 r., że kiedy Howena został mianowany przez cesarza Pawła I senatorem, to właściciel publikacji wycofał z obiegu większość wydrukowanych egzemplarzy<sup>6</sup>. Jako że praktycznie do dzisiaj jest to najobszerniejsze i najważniejsze źródło wiedzy o działalności H.O. von der Howena, konieczne jest poświęcenie mu kilku słów komentarza.

<sup>4</sup> Cyt. za: Eduard Winkelmann, *Bibliotheca Livoniae historica* ([Sankt Petersburg]: Kaiserlichen Akademie der Wissenschaften, [1870]), 284.

<sup>5</sup> W odpisie tej publikacji, przechowywanej obecnie w Latvijas Valsts Vēstures Arhīvs – Łotewskim Państwowym Archiwum Historycznym w Rydze (LVVA), na stronie tytułowej zapisano: „Gedruckte Exempl. sehr selten, da wahrscheinlich Howena den Vorrath ankaufen ließ u. vernichtete”, ale słowa po przecinku przekreślono i zastąpiono słowami: „[...] da J. Ch. Schwartz d. Verf. Sich bemühte alle Exempl. zurückzuziehen”; LVVA, zespół, 640, Kurzemes Bruņniecības Arhīvs, opis, 2. apraksts, j. arch. 254, k. 1, Grothuss, „Krievijas slepen – un Kurzemes galma padomnieka Hovena biogrāfija. Manuskripts”.

<sup>6</sup> Zob. przyp. 28; Karl Wilhelm Curse, *Curland unter den Herzögen*, Bd. 2 (Mitau: G.A. Reyher, 1837), 245.

Autorstwo publikacji *Etwas aus der lebensgeschichte des Herrn* [Otto Hermann] von Howen, wydanej oficjalnie w Bazylei, a faktycznie w Dreźnie, do dziś wzbudza spory wśród badaczy epoki. Wprawdzie tuż po jej ukazaniu się J.Ch. Schwartz wskazał z imienia i nazwiska dwóch autorów, tj. szambelana Johanna von Grotthussa i rzeczywistego radcę stanu (Karla) Heinricha von Heykinga, oraz napisał nawet do niej swój komentarz, ale pozostała ona w rękopisie i nie była szerzej znana<sup>7</sup>. Zapewne dlatego redaktorzy wydanego w 1832 r. czwartego tomu *Allgemeines Schriftsteller- und Gelehrten-Lexicon der Provinzen Livland, Esthland und Kurland* utrzymywali, że autorem pisma był Dietrich Ernst von Schöppingk (6 sierpnia 1749 – 1 czerwca 1818)<sup>8</sup>. Jednakże późniejsi badacze z Eduardem Winkelmannem na czele przyjęli, że autorem był Johann Ulrich von Grotthuss (3 lutego 1753 – 20 kwietnia 1815)<sup>9</sup>. Ustalenia E. Winkelmanna zakwestionował w 1895 r. Heinrich Diederichs (mimo że jeszcze wówczas nie miał możliwości zapoznania się z tekstem)<sup>10</sup>, autorytatywnie stwierdzając, że autorem nie jest J.U. von Grotthuss, ale marszałek krajowy i późniejszy radca Dietrich Ernst von Schöppingk. Współczesny badacz niemiecki Mathias Mesenhöller zdaje się przychylić do opinii H. Diederichsa i skłonny jest przypisać autorstwo tej publikacji D.E. v. Schöppingkowi<sup>11</sup>. Autorowi niniejszego artykułu znana jest zarówno wersja drukowana powyższej publikacji (z ekslibrysem „Gesellschaft für Geschichte und Alterthumskunde der Ostseeprovinzen Russland” w Rydze), jak i dwa jej ręczne odpisy, jeden przechowywany w Łotewskim Państwowym Archiwum Historycznym<sup>12</sup>, drugi – w Narodowej Bibliotece Łotwy w Rydze<sup>13</sup>. Jest to o tyle ważne, że w każdym z tych trzech źródeł zawarta jest dopisana ręcznie informacja o autorze. W publikacji drukowanej jako autora wyraźnie wskazano D.E. von Schöppingka<sup>14</sup>, a w odpisie tej pracy, przechowywanym w archiwum, zaznaczono, że autorem jest J.U. von Grotthuss. Co ciekawe, w odpisie z archiwum na stronie

<sup>7</sup> Johann Christoph Schwartz, Erläuterungen und Berechtigungen zu der dem Kammerherrn Johann v. Grothuß, und dem wirkl. Staatsrath Heinrich v. Heyking zugeschriebenen Schrift: Etwas aus der Lebensgeschichte des Geheimeraths von Howen, rps (Basel 1796). Niestety, autor niniejszego artykułu nie miał możliwości zapoznania się z tą publikacją. Informacja za: przyp. 28; Cruse, *Curland*, 245.

<sup>8</sup> Napiersky; Karl Eduard/Recke; Johann Friedrich von, *Allgemeines Schriftsteller- und Gelehrten-Lexicon der Provinzen Livland, Esthland und Kurland*, Bd. 4: S–Z (Mita: Johann Friedrich Steffenhagen und Sohn, 1832), 115–116.

<sup>9</sup> Winkelmann, *Bibliotheca*, 284.

<sup>10</sup> Bilbassow, „Die Vereinigung”, 309.

<sup>11</sup> Mathias Mesenhöller, *Ständische Modernisierung. Der kurländische Ritterschaftsadel 1760–1830* (Berlin: Akademie Verlag, 2009), 100.

<sup>12</sup> LVVA, z. 640, op. 2, j. arch. 254, k. 1–16.

<sup>13</sup> Nacionālās bibliotēkas Reto grāmatu un rokrakstu nodaļa (LNB), zespól, RX 111, Heinriha Diederichsa rokrakstu kolekcijas, opis 3, Amata personu ziņojumi (Depeschen) Kurzemes hercogam un Krievijas valdībai, noraksti, j. arch. 15, k. 1–31, „Etwas aus der Lebensgeschichte...”, no hercogistes virspadomnieka Hovena biogrāfijas, noraksts.

<sup>14</sup> Sprawa jest tu bardziej skomplikowana, gdyż wprawdzie w samej książce wyraźnie wskazano, że autorem jest D.E. von Schöppingk, ale już na papierowej okładce, dodanej współcześnie

tytułowej pierwotnie jako autora wpisano D.E. v. Schöppingka, po czym skreślono to nazwisko i nadpisano nad nim nazwisko J.U. v. Grotthussa<sup>15</sup>. W wersji przechowywanej w bibliotece, znajdującej się w spuściznie po Heinrichu Diederichsie, dopisano ręcznie, że autorem był D.E. v. Schöppingk. Autor niniejszego artykułu uznaje za najbardziej prawdopodobne autorstwo J.U. v. Grotthussa, choć niestety brak w tym względzie dowodów ostatecznie rozstrzygających wszelkie wątpliwości.

Krótki biogram Ottona Hermanna von der Howena zamieścił w 1799 r. Johann Christoph Schwartz<sup>16</sup>, a trzydzieści lat później, w 1829 r., redaktorzy drugiego tomu *Allgemeines Schriftsteller- und Gelehrten-Lexicon der Provinzen Livland, Esthland und Kurland*<sup>17</sup>. Nieco obszerniejszy, choć zdaniem Heinricha Diederichsa zupełnie nieistotny („höchst unbedeutend”) biogram opublikował w 1850 r. Wilhelm von Dorthesen<sup>18</sup>. Odrębny artykuł poświęcony działalności O.H. v. d. Howena w latach 1792–1793 z załączeniem jego listów z tego okresu napisał w 1899 r. niemiecko-bałtycki historyk August Seraphim (20 grudnia 1863 – 20 lutego 1924)<sup>19</sup>.

Oczywiście, często pisano i oceniano działalność polityczną O.H. v. d. Howena przy okazji rozważań na temat historii Kurlandii w ostatnich dziesięcioleciach jej istnienia. Poza bardzo cennymi wspomnieniami Karla Heinricha von Heykinga<sup>20</sup> na szczególną uwagę zasługują publikacje: Karla Wilhelma Crusego z 1837 r.<sup>21</sup>, Alexandra Richtera z 1858 r.<sup>22</sup>, Juliusa Eckardta (1836–1908) z 1871 r.<sup>23</sup>, Wasilija Aleksiejewicza Bilbassowa (1837–1904) z 1895 r.<sup>24</sup> i niemieckie tłumaczenie pracy tego historyka wraz

---

przez pracowników Narodowej Biblioteki Łotwy, podano, że autorem jest J.U. von Grotthuss. Także na stronie tytułowej książki dopisano fioletową kredką: „J. Grotthus”, por. LNB, sygn. R B/207.

<sup>15</sup> LVVA, z. 640, op. 2, j.a. 254, k. 1.

<sup>16</sup> Johann Christoph Schwartz, *Vollständige Bibliothek kurländischer und piltenscher Staatschriften, der Zeitfolge nach aufgestellt* (Mitau: Johann Friedrich Steffenhagen, 1799), 245–247.

<sup>17</sup> Napiersky /Recke, *Allgemeines*, Bd. 2: G–K (Mitau: Johann Friedrich Steffenhagen und Sohn, 1829), 351–353.

<sup>18</sup> W[ilhelm] von D[orthesen], „III. Beiträge zur Geschichte Kurlands. Kurlands Staatsmänner (Otto Hermann von der Howen)”, *Das Inland* 15/41 (1850): 647–650.

<sup>19</sup> August Seraphim, „Briefe Otto Hermann v. d. Howens 1792–93”, *Baltische Monatsschrift* 47 (1899): 437–456; *idem*, „Briefe Otto Hermann v. d. Howens 1792–93 (Schluß)”, *Baltische Monatsschrift* 48 (1899): 1–31.

<sup>20</sup> Karl Heinrich von Heyking, *Aus Polens und Kurlands letzten Tagen. Memoiren des Baron Karl Heinrich Heyking (1752–1796). In deutscher Bearbeitung nebst Anmerkungen und Beilagen*, hg. von Alfons von Heyking (Berlin: Johannes Råde, 1897).

<sup>21</sup> Cruse, *Curland*, 177–221.

<sup>22</sup> A.[lexander] von Richter, *Geschichte der dem russischen Kaiserthum einverleibten deutschen Ostseeprovinzen bis zur Zeit ihrer Vereinigung mit demselben, Theil II. Die Ostseelände in ihrer provinziellen Entwicklung*, Bd. III: *Kurland unter den Herzögen. 1562–1795* (Riga: Nicolai Kymmels Buchhandlung, 1858), 183n.

<sup>23</sup> Julius Eckardt, „Das Ende des Herzogthums Kurland”, w *idem*, *Jungrussisch und Altivländisch. Politische und culturgeschichtliche Aufsätze*, 2. Aufl. (Leipzig: Duncker & Humboldt, 1871), 375–387.

<sup>24</sup> V[asilij] A[lekseevič] Bilbassow, „Prisoedinenie Kurländii”, *Russkaâ starina* 83/1 (Âнвар 1895): 1–55.

z komentarzami i posłowiem Heinricha Diederichsa z tego samego roku<sup>25</sup>, Ernsta von der Brüggena z 1896 r.<sup>26</sup>, Augusta Seraphima z 1904 r.<sup>27</sup>, łotewskiego historyka Heinricha Strodsa z 1993 r.<sup>28</sup> czy Mathiasa Mesenhöllera z 2009 r.<sup>29</sup>

Niemiecko-bałtycki historyk August Seraphim (20 grudnia 1863 – 20 lutego 1924) stwierdził w 1899 r., że spośród wszystkich Kurlandczyków mających wpływ na sytuację polityczną w ostatnich latach istnienia Księstwa Kurlandii i Semigalii nikt nie wywarł większego wpływu na losy państwa niż Otto Hermann von der Howen, który z przeciwnika wpływów rosyjskich w Księstwie stał się ich najbardziej energicznym i bezwzględny przedstawicielem<sup>30</sup>.

Otto Hermann von der Howen zarówno przez mu współczesnych, jak i późniejszych historiografów oceniany był co do zasady negatywnie. Nazywano go różnie: „pozbawionym skrupułów karierowiczem” („ein skrupelloser Karrieremacher”)<sup>31</sup>, „głęboko niemoralną osobą” („tief unmoralische Mensch”)<sup>32</sup>, „arcywrogiem księcia [Piotra Birona – A.J.]” („der Erzfeind des Herzoges”)<sup>33</sup>. Jedynie Mathias Mesenhöller w publikacji z 2009 r. podjął próbę – mało przekonującą – przedstawienia działań i znaczenia O.H. v. d. Howena w korzystniejszym świetle.

M. Mesenhöller uznał, że wprawdzie O.H. v. d. Howen kierował się ambicją, chciwością i „intrygującą niechęcią wobec księcia” („eine intrigante Abneigung gegen den Herzog”), ale najważniejszym motywem jego działania była właściwa ocena sytuacji politycznej<sup>34</sup>. Według niemieckiego historyka O.H. v. d. Howen zdawał sobie sprawę ze swojego niewielkiego wpływu na politykę rosyjską, ale i tak umiał wyciągnąć z tego duże korzyści dla siebie. Ponadto M. Mesenhöller twierdzi, że uznanie go za zdrajcę ojczyzny stanowiło swego rodzaju samousprawiedliwienie dla rycerstwa kurlandzkiego w tym okresie (główną winę za upadek państwa ponosi Howen,

<sup>25</sup> B. [Vasilij Alekseevič] Bilbassow, *Die Vereinigung Kurlands mit Rußlands. Autorisirte Uebersetzung aus dem Russischen (Sonderabdruck aus der „Balt. Mon”, 1895, Heft 3 und 4)* nadbitka – [mit Nachwort von Heinrich Diederichs] (Riga: A. von Grothuß Buchdruckerei, 1895).

<sup>26</sup> Ernst von der Brüggem, „Beiträge zur Geschichte der Unterwerfung Kurlands, vornehmlich nach den Akten des geh. Preußischen Staatsarchivs”, *Baltische Monatsschrift* 43 (1896): 383–462, 500–526, 578–599, 651–662.

<sup>27</sup> Pierwsze wydanie ukazało się w 1895 r. Autor niniejszego tekstu korzystał z poszerzonego wydania drugiego: August Seraphim, *Die Geschichte des Herzogtums Kurland (1561–1795)* (Reval: Franz Kluge, 1904), 222–223, 306n.

<sup>28</sup> Tu zwłaszcza tom drugi: Heinrichs Strods, *Kurlandskij vopros v XVIII veke. Monografija*, t. II (Riga: Latvijskij universitet, 1993), 150n.

<sup>29</sup> Mesenhöller, *Ständische*, 131–138, 145–149, 251–258.

<sup>30</sup> Seraphim, „Briefe”, 437.

<sup>31</sup> Reinhard Wittram, *Baltische Geschichte. Die Ostseelände, Livland, Estland, Kurland 1180–1918* (München: Verlag R. Oldenbourg, 1954), 124.

<sup>32</sup> Heyking, *Aus Polens*, 457.

<sup>33</sup> Elisa von der Recke, *II. Tagebücher und Briefe aus ihrer Wanderjahren*, hg. von Paul Rachel (Leipzig: Dieterich'sche Verlags-Buchhandlung Theodor Weicher, 1902), 283.

<sup>34</sup> Mesenhöller, *Ständische*, 254.

a reszta szlachty padła ofiarą jego machinacji). Dodaje również, że możliwym powodem tak negatywnej oceny O.H. v. d. Howena przez współczesnych może być gniew względnie przegranych na tego, kto prawdopodobnie najwięcej skorzystał finansowo na wydarzeniach<sup>35</sup>. Dalej zaś stwierdza, że bezwarunkowe poddanie się Kurlandii pod władzę imperium rosyjskiego mogło fatalnie się prezentować, a agent takiego sposobu utraty niepodległości mógł stać się „paradygmatycznym antybohaterem narracji historycznej”<sup>36</sup>. Jednak sugestia Mesenhöllera, że O.H. v. d. Howen stał się „kozłem ofiarnym” indolencji szlachty kurlandzkiej w końcu XVIII w., w żaden sposób nie została przez tego historyka udowodniona. Nie zakwestionował on faktów ani nie przytoczył żadnych nowych, mogących postawić tego polityka kurlandzkiego w nowym świetle. Każdy znający historię Księstwa Kurlandii w końcu XVIII w. może twierdzić, że nie było ono w stanie uniknąć włączenia go w skład państwa rosyjskiego, można to było jednak zrealizować na innych warunkach. Ze względu na działalność polityczną O.H. v. d. Howena odbyło się bezwarunkowo.

Warto również wspomnieć, że Mathias Mesenhöller nazywa Howena „Czartoryskim Kurlandii”, twierdząc przy tym, że tak określił go łotewski historyk Heinrichs Strods<sup>37</sup>. W opinii autora niniejszego artykułu M. Mesenhöller nadinterpretował słowa H. Strodsa, gdyż ustęp, na który powołuje się historyk niemiecki, brzmi następująco: „Tak jak w Polsce Rosja popierała prorosyjską partię Czartoryskich, tak w Kurlandii popierała tzw. partię rosyjską O. Howena. W rezultacie Polska stała się prowincją rosyjską, a ambasador Rosji – rzymskim dyktatorem. Podobna sytuacja miała miejsce w Kurlandii”<sup>38</sup>. Nawet jeśli były pewne podobieństwa między działalnością Familii Czartoryskich a Howenem, to w żaden sposób nie można porównywać roli, jaką odegrali Czartoryscy i stronnictwo Familii, z działalnością O.H. v. d. Howena. Czartoryscy wysługiwali się w XVIII w. Rosji, mieli swój udział w osłabieniu Rzeczypospolitej, ale Familia nie dążyła do zagłady własnego państwa i nie wykazywała „neofickiej gorliwości” w inicjowaniu działań mających na widoku jedynie osobisty zysk kosztem likwidacji własnej ojczyzny. Wprowadził książe Michał Fryderyk Czartoryski (26 kwietnia 1696 – 13 sierpnia 1775, kanclerz wielki litewski w latach 1752–1775), bo zapewne jego M. Mesenhöller miał na myśli, popełniał błędy (zwłaszcza w kwestii księcia Karola saskiego)<sup>39</sup> i kierował się

<sup>35</sup> „[...] die Wut der relativen Verlierer auf denjenigen der den vielleicht größten Bargewinn aus den Ereignissen zog”, *ibidem*, 255.

<sup>36</sup> *Ibidem*, 256.

<sup>37</sup> Mathias Mesenhöller ujął to w następujący sposób: „Wenn Strods Howen als den «Czartoryski Kurlands» bezeichnet, den Kopf einer russischerseits aufgewerteten, wesentlich obstruktiven Fronde [...]”, *ibidem*, 134.

<sup>38</sup> „Tak kak i v Pol’she Rossiá podderżivala prorusski nastroennuú partiú Čartorijskich, v Kurlándii ona podderżivala t.n. russkuú partiú O. Hovena. V rezul’tate Pol’sha prerašalas’ v russkuú provinciú, a russkij posol – v rimskogo diktatora. Analogičnaá situaciá voznikla v Kurlándii”, Strods, *Kurlandskij*, 150.

<sup>39</sup> Na ten temat obszernie: Szymon Askenazy, *Wczasy historyczne*, t. II (Warszawa: Gebethner i Wolff, 1904), 81n.

interesem swojego rodu, ale nigdy nie zamierzał celowo doprowadzić do wchłonięcia Rzeczypospolitej przez Rosję.

Jedną z pierwszych, ogólnych charakterystyk O.H. v. d. Howena przekazała potomnym poetka i pisarka Elisa von der Recke, która tak oceniała bohatera niniejszego artykułu: „Howen był przystojnym, niezwykle dowcipnym, przebiegłym, ale też dobrodusznym człowiekiem, choć bez żadnych zasad. Korzystanie z życia było jego najwyższym celem, rozrzutność najwyższą radością. Mącił sprawy, buntował szlachtę przeciwko księciu, jego przeciwko tamtym, aby zamieszanie wykorzystał dla siebie”<sup>40</sup>. W innym zaś miejscu dodawała: „Muszę oddać sprawiedliwość Howenowi [...], nigdy nie odmówił mi szacunku, życzliwości i współczucia, chociaż zawsze pozostawał wrogiem rodziny książęcej”<sup>41</sup>.

Podobną charakterystykę O.H. v. d. Howena przedstawił w 1823 r. Christoph August Tiedge (niemiecki pisarz i poeta oraz partner życiowy Elisy von der Recke), pisząc:

Człowiekowi temu wszystko się udawało; uprzejmy i ujmujący w obejściu, zręczny i potężny w prowadzeniu spraw, przekonywający i porywający w układach, zwodniczy, zdolny pozyskać zaufanie pozornymi lub rzeczywistymi objawami życzliwości i dobroduszości; nienasycony w powiększaniu majątku, a zarazem rozrzutny – lekkomyślnie oddający się każdej przyjemności, chwilę rozkoszy okupywał całym szeregiem nieszczęśliwych następstw. Nic dlań nie było tak świętem, czegoby nie poświęcił swoim samolubnym widokom, – nie wahałby się nawet zburzyć pomyślności całego kraju, gdyby tylko na gruzach rozpadającego się gmachu mógł coś zbudować dla siebie<sup>42</sup>.

Klemens Kantecki uznał wprawdzie w 1874 r. powyższą ocenę za trafną, ale jednocześnie bardzo stronniczą. Stwierdził, że:

zbyt bezwarunkowo potępia Howena, nie uwzględniając pobudek, które go czyniły zaciętym wrogiem Bironów, kryjącym przez pewien czas urazę w głębi piersi, aby tem gwałtowniej wybuchnąć – a tem niebezpieczniejszym, że łączył w sobie, jak przynajmniej sam Tiedge, znakomite przymioty polityka i dyplomaty<sup>43</sup>.

Otto Hermann von der Howen urodził się 13 listopada 1740 r. w Fockenhoff w Kurlandii. Ród Howenów wywodził się prawdopodobnie z terenów Geldrii i osiadł w Inflantach w XV w. W Kurlandii jest to potwierdzone źródłowo od 1467 r. W 1620 r. ród został wpisany do księgi rycerstwa kurlandzkiego (matrykuły) i zaliczony

<sup>40</sup> Recke, *II. Tagebücher*, 284.

<sup>41</sup> *Ibidem*, 285.

<sup>42</sup> Christoph August Tiedge, *Anna Charlotte Dorothea, letzte Herzogin von Kurland* (Leipzig: F.A. Brockhaus, 1823), 66. Cyt. za: Klemens Kantecki, „Ostatnia Księżna Kurlandzka. Szkic biograficzny z drugiej połowy XVIII wieku”, w *Warta. Książka zbiorowa ofiarowana księdzu Franciszkowi Bażyńskiemu, proboszczowi przy kościele św. Wojciecha w Poznaniu, na jubileusz 50 letniego kapłaństwa w dniu 23 kwietnia 1874 od jego przyjaciół i wielbicieli* (Poznań: Czcionkami i w komisie Tytusa Daszkiewicza, 1874), 128.

<sup>43</sup> Kantecki, *Ostatnia Księżna*, 128.

do rodów pierwszej klasy, czyli do grona najstarszych rodów kurlandzkich, przybyłych na te tereny jeszcze w średniowieczu. Jego rodzicami byli landhofmistrz (*Landhofmeister*) Otto Christopher von der Howen (19 listopada 1699 – 27 listopada 1775) i Elisabeth Dorothea von Mirbach (6 lipca 1712 – 22 czerwca 1779), córka landhofmistrza kurlandzkiego Heinricha Georga von Mirbacha (1674–1736, landhofmistrz w latach 1731–1737). Otto Christopher był jednym z najbardziej cenionych i szanowanych polityków kurlandzkich swego czasu. Jako stronnik księcia Karola saskiego został w 1759 r. landhofmistrzem i w imieniu księcia kierował polityką wewnętrzną Kurlandii. Po abdykacji księcia w 1763 r. odmówił złożenia hołdu księciu Ernestowi Johannowi von Bironowi, w wyniku czego musiał złożyć urząd w 1763 r. Jak pisano w pamflocie politycznym z 1789 r. Otto Hermann v. d. Howen był: „[...] synem pierwszego z konsyliarzy najwyższych, którego książę Jegomość Ernest Jan za powrotem swym do Kurlandii ogołocił z dóbr i urzędu; [...] Gwałt z wzgardą wszelkiego prawa wykonany na osobie tego szanownego i od wszystkich czczonego starca, zakrwawił serca synowskie”<sup>44</sup>. Jednak w 1767 r. Otto Christopher von der Howen został przywrócony na stanowisko i sprawował je aż do śmierci w listopadzie 1775 r.

Otto Hermann v. d. Howen studiował na Uniwersytecie Chrystiana Alberta w Kilonii, gdzie 17 listopada 1759 r. bronił swej dysertacji na temat „sanctitate legatorum” („nietykalności poselskiej”) w prawie międzynarodowym<sup>45</sup>. W 1761 r. kontynuował naukę na uniwersytecie w Strasburgu, następnie odbył podróż po krajach niemieckich oraz Francji i dopiero w 1763 r. powrócił do Kurlandii<sup>46</sup>. Szybko zaangażował się w życie polityczne kraju. Jego aktywność na tym polu zbiegła się w czasie z przywróceniem na tron kurlandzki księcia Ernesta Johanna Birona.

Katarzyna II wkrótce pod objęciem władzy w Rosji zmieniła politykę swej poprzedniczki Elżbiety względem Kurlandii i obaliła panującego tam księcia Karola saskiego. W piśmie z 4 stycznia 1763 r. informującym o motywach postępowania Katarzyny II względem interesów kurlandzkich pisano:

Imperatorowa Ieymosć uwolniła Xiążęcia Ernesta Iana Kurlandskiego, y oraz włożyła się za nim, u Nayiasniejszego Kroła Imci Polskiego, aby przerzeczzonego Xiążęcia przywrócić raczył do Xięstw Iego, y oddać Mu Dobra, ktorych część sam był wykupił, a część Mu była od sławney pamięci Imperatrowey Anny ustąpiona.

<sup>44</sup> [Heinrich Karl von Heyking], *Odpis na list Xiążęcia N\* adressowany przez nieiakiogo niby Kurlandczyka C. d. R.* (Lwów, [1789]), 2.

<sup>45</sup> Otto Hermann von der Howen, *Disputatio iuris gentium universalis de sanctitate legatorum, quam consentiente amplissimo philosophorum ordine in illustri Academia Christian-Albertina praeside Joanne Bartramo Mielck, philosophiae doctore, et ducalis societatis teutonicae, quae Jenae floreat, collega. Publica eruditorum examini ad diem XVIII Novembr, CIO DCCC LVIII* (Kilonii: Litteris Gottfr. Bartschii Acad. Typogr., 1759).

<sup>46</sup> *Hoven, fon-der, Otto Karlovič (Otto Hermann) w Russkij biografičeskij slovar*, t. 2: *Faber-Câvlovskij*, izdan pod nablúdeniem Aleksandra Aleksandroviča Polovcova (Sankt-Peterburg: Tipografía V. Buzobrazova i Ko, 1901), 380.



Dalej zaś bałamutnie stwierdzono:

Nie tylko tedy Imperatorowa Ieymość niewkracza w Prawa Rzeczypospoitey, lecz uznaiąc y przyznaiąc doskonale *supremum Dominium* Rzeczyposolitey nad Xięstwami Kurlandyi y Semigalli, mocno y stale iest rezolwowana, utrzymywać ie w dependencyi Ich feudalney od Rzeczypospolitey Polskiei, y nieuznaie y uznawać nigdy niebędzie nikogo innego za prawnego Xiążęcia Kurlandyi i Semigallii, iako Xiążęcia Ernesta Iana prawnie inwestowanego, za dozwozeniem całej Rzeczypospolitey<sup>47</sup>.

22 czerwca 1763 r. szlachta kurlandzka złożyła przysięgę wierności Ernestowi Johannowi Bironowi, a 31 grudnia 1764 r. Piotr Biron w imieniu ojca i własnym złożył hołd lenny Stanisławowi Augustowi Poniatowskiemu<sup>48</sup>. Dyplom potwierdzający odnowienie inwestytury wydano 3 stycznia 1765 r.

Otto Hermann von der Howen w swej karierze politycznej był wspierany przez ojca, podzielał jego poglądy polityczne i w targanej sporami wewnętrznymi Kurlandii aktywnie działał na rzecz obozu zwolenników obalonego księcia Karola (stronnictwo karolińskie, niem. *Karoliner*), a przeciwko zwolennikom panującej dynastii Bironów (stronnictwo ernestyńskie, niem. *Ernestiner*). Wprawdzie złożył przysięgę wierności Bironowi, jednak usilnie działał na rzecz księcia Karola saskiego.

O.H. v. d. Howen szybko został doceniony przez szlachtę kurlandzką, czego dowodem może być fakt, że w latach 1765–1771, 1778 i 1780 reprezentował interesy rycerstwa kurlandzkiego jako poseł w misjach dyplomatycznych. Po raz pierwszy do reprezentowania spraw rycerstwa został wybrany w 1765 r., kiedy to 6 maja wyznaczono go jako jednego z delegatów wysyłanych przez landtag do Sankt Petersburga<sup>49</sup>.

Gdy 15 maja 1767 r. Księstwo Kurlandii ogłosiło akt przystąpienia do konfederacji litewskiej (śluckiej), szambelan saski i pełnomocnik okręgu Sessau – Otto Hermann von der Howen, został wysłany przez landtag i księcia do Warszawy na sejm ekstraordynaryjny (tzw. repnionowski) rozpoczynający obrady 5 października<sup>50</sup>. Mitawę opuścił 7 września i 19 września przybył do Warszawy, gdzie pozostał dłużej, niż pierwotnie zakładano. Wprawdzie na landtagu trwającym

<sup>47</sup> „Wyrażenie Powodow Imperatorowej Rossyiskiei relative do Interessow Kurlandskich d.d. w Warszawie 4 Ianuarii 1763 iuż w Polsce przez druk znajome”, w *Memoryał o Kurlandskim Interessie z Francuskiego tłomaczony. Obserwacye nad tymże memoriałem* ([Warszawa] 1763), 128.

<sup>48</sup> Aleksander Wejnert, „Opis historyczny hołdów książąt Kurlandyi i Semigalii odbywanych w Warszawie”, w *Starożytności Warszawy*, seria druga, t. IV (Warszawa: Bank Polski, 1856), 317.

<sup>49</sup> „Beilagen zum Diario des limitirten Landtages: Lit. V. Instruction. Nach welcher sich unsere nach St. Petersburg zu schicken erwählte Herren Herren Delegirten, der Hochwohlgebohrne Herr Henrich Benedictus von den Brincken, jetziger Landbothen-Marschall und Erb-Herr aus Schedern etc. etc. wie auch der Hochwohlgebohrne Otto Hermann von der Howen, Erbnehmer auf Würtzau etc. etc. zu richten und zu benehmen haben”, w *Diarium, des bis den 26sten Aprill, 1765. cum toto suo robore & Effectu conservirten und limitirten Landtages* ([Königsberg] 1765), 21, 89–92.

<sup>50</sup> *Beilagen, zum Diario, der bis auf den 4. Aug. 1767, limitirten allgemeinen Landesversammlung* (Mitau: C. Liedtkens Wittwe, 1767), 111–112.

od 12 września do 17 października 1768 r. odczytano jego obszerny raport z przebiegu misji, datowany na 14 września, jakoby sporządzony w Mitawie<sup>51</sup>, ale wiadomo, że na posiedzeniu 15 września, na którym raport z negocjacji warszawskich był prezentowany przez współdelegata Johanna Ernsta von der Ostena-Sackena, O.H. v. d. Howena nie było w Kurlandii<sup>52</sup>.

15 lutego 1769 r. landtag postanowił, że O.H. v. d. Howen ma pozostać w Warszawie do czasu przypadającego jesienią 1769 r. sądu relacyjnego<sup>53</sup>. W § 9 aktu końcowego landtagu z 27 lutego 1769 r., książę Ernst Johann zgodził się z decyzją landtagu, dotyczącą postanowienia o dalszym przebywaniu O.H. v. d. Howena w Warszawie i przyznania mu tysiąca talarów na pokrycie kosztów utrzymania i diety<sup>54</sup>. W jednym z kolejnych paragrafów (§ 24) książę wyraźnie zaznaczył, że choć nie rozumie, czemu miałby służyć dalszy pobyt delegata rycerstwa w Warszawie, to się na to zgadza. Zaznaczył jednocześnie, że nie będzie w tym partycypował i to szlachta zgodziła się sama wypłacać mu pensję miesięczną w wysokości 200 talarów<sup>55</sup>. Widać więc wyraźnie, że zgodził się na to rozwiązanie pod presją szlachty kurlandzkiej i zdawał sobie sprawę, iż stronnictwo karolińskie wciąż kwestionuje prawa Bironów do tronu kurlandzkiego.

Dodatkowy wzrost napięcia spowodowała samowolna abdykacja Ernsta Johanna na rzecz syna 25 listopada 1769 r.<sup>56</sup> Wywołało to oburzenie wśród Kurlandczyków i część szlachty odmówiła złożenia hołdu księciu Piotrowi. Wprawdzie 17 stycznia 1770 r. król wydał rozkaz dochowania posłuszeństwa księciu Piotrowi Bironowi, ale szlachta zebrana na landtagu rozpoczętym 22 stycznia opowiedziała się przeciwko objęciu przez niego władzy, wychodząc z założenia, że cesja władzy na jego rzecz wymaga zgody landtagu. Taka postawa rycerstwa kurlandzkiego wywołała zdecydowaną reakcję ministra rosyjskiego w Mitawie i inspirowane przez Rosję działania Stanisława Augusta Poniatowskiego. Rosyjski minister-rezydent w Mitawie Carl Gustav von Simolin (9 września 1715–27 sierpnia 1777, minister-rezydent w Kurlandii w latach 1758–1777), chcąc wyrzucić presję, wystosował 25 stycznia 1770 r. do landtagu pismo. Wyraził w nim swoją dezaprobatę dla działań deputowanych, a względem ich pełnomocnika w Warszawie – O.H. von der Howena – zażądał od landtagu odciążenia się od jego przesadnej, obraźliwej i wrogiej działalności oraz odwołania go z Warszawy. Określił O.H. v. d. Howena jako niezwykle niespokojnego człowieka, którego głównym zamiarem jest wplątanie kraju w nowe niepokoje i uczynienie siebie niezbędnym w tych wydarzeniach. Stwierdził, że pełnomocnik

<sup>51</sup> [Otto Hermann von der Howen], *Relation von der in Warschau geführten Negoce* [Mitau 1768].

<sup>52</sup> *Diarium, des auf den 12ten September eingefallenen ordinären Landtages, im Jahre 1768* (Mitau: Christian Liedtkens Wittwe, 1768), 10–11.

<sup>53</sup> *Diarium des vom ordinären, bis zum 18. Januar 1769. limitirten Landtages* (Mitau: Chr. Liedtkens Wittwe, 1769), 53–54.

<sup>54</sup> *Beylagen zum Diario des limitirten Landtages vom 18. Jan. 1769* (Mitau: Chr. Liedtkens Wittwe, 1769), 4.

<sup>55</sup> *Ibidem*, 10.

<sup>56</sup> Richter, *Geschichte*, 193.

kurlandzki nie może już być i nie będzie dłużej tolerowany w Warszawie<sup>57</sup>. Szlachta kurlandzka nie uległa jeszcze wówczas groźbom rosyjskiego ministra i 29 stycznia 1770 r. wystosowała do O.H. v. d. Howena oficjalne pismo pochwalne, aprobujące środki podjęte w Warszawie<sup>58</sup>. Hardość deputowanych kurlandzkich wzburzyła Katarzynę II, która nakazała Carlowi von Simolinowi ponowną interwencję w tej sprawie. Minister wystosował 5 lutego oficjalną notę, w której pisał o uwikłaniu Kurlandii w „chimeryczne perspektywy” oraz o insynuacjach czynionych w Warszawie przez O.H. v. d. Howena i zażądał jasnej odpowiedzi na trzy pytania, w tym czy deputowani uznają misję O.H. v. d. Howena za zbytęcną, nieprzyjemną i szkodliwą dla kraju<sup>59</sup>. Również król polski uznał działania landtagu za obrazę i w reskrypcie z 12 lutego 1770 r. „po raz ostatni” upominał szlachtę, by wypełniła jego rozkaz i złożyła hołd księciu Piotrowi. Król pisał, że odrzucił nierozważne pismo przekazane mu przez O.H. v. d. Howena w imieniu szlachty, gdyż było sprzeczne z obowiązującymi konstytucjami sejmowymi, dokonaną inwestyturą oraz z rozkazem o dochowaniu posłuszeństwa. Uznał postawę szlachty i „falszywe insynuacje” O.H. v. d. Howena za sprzeczne z prawem i nakazywał posłuszeństwo oraz bezzwłoczne złożenie hołdu<sup>60</sup>.

Gdy to jeszcze nie pomogło, król wydał kolejny reskrypt, tym razem datowany na 17 marca<sup>61</sup>. Ponownie pisał w nim o sprzecznych z prawem insynuacjach O.H. v. d. Howena, o bezprawnych decyzjach landtagu, m.in. tej dotyczącej limitowania obrad na „inny czas”. Uznał więc zarówno decyzje podjęte na tym zgromadzeniu, jak i sam landtag za nieważne. Dopiero ten rozkaz królewski (a w praktyce presja rosyjska) przełamał opór szlachty.

Książę Piotr Biron rozpiisał nowy landtag i wyznaczył datę złożenia hołdu lennego na 21 czerwca 1770 r. Gdy na dzień przed wyznaczonym terminem Carl von Simolin wystosował kolejną oficjalną i groźnie brzmiącą notę, szlachta ostatecznie złożyła hołd lenny księciu<sup>62</sup>. Uczynił to również O.H. v. d. Howen i dlatego nie mógł dalej jawnie agitować w Warszawie na rzecz księcia Karola. Starał się wykorzystać jednak każdą sposobność i duże niezadowolenie Polaków z panoszenia się Rosji w Rzeczypospolitej (przypomnijmy, że wszystko działo się w czasie trwania konfederacji barskiej), by urzeczywistnić powrót księcia Karola do Kurlandii. Konsekwencją jego działań było kilkuletnie więzienie.

<sup>57</sup> *Diarium der Landes-Versammlung vom 22sten Januarii A° 1770. Dieses Diarium hat man nie im Drück herausgegeben*, rps [Mitau 1770], 23.

<sup>58</sup> *Ibidem*, 224–228.

<sup>59</sup> *Ibidem*, 274.

<sup>60</sup> Tekst reskryptu Stanisława Augusta Poniatowskiego z 12 II 1770 r. w tłumaczeniu z j. łacińskiego na niemiecki, Por. Christoph George von Ziegenhorn, *Staats Recht der Herzogthümer Curland und Semgallen* (Königsberg: Johann Jacob Kanter, 1772), 453–454.

<sup>61</sup> Tekst reskryptu Stanisława Augusta Poniatowskiego z 17 III 1770 r. w tłumaczeniu z j. łacińskiego na niemiecki, por. *ibidem*, 455–456.

<sup>62</sup> Leonid Arbusow, *Grundriß der Geschichte Liv-, Est- und Kurlands*, 4. Aufl. (Riga: Jonck & Poliewsky, 1918), 284.

Dokładny powód uwięzienia O.H. v. d. Howena nie został jeszcze w zadowalający sposób wyjaśniony. Odrzucić należy jednak – jako nielogiczną – wersję historiografii rosyjskiej, w myśl której stało się to, ponieważ „W sporach z polskimi dygnitarzami młody H[owen] dopuścił się dużego nietaktu, za co został zesłany do Rygi i uwięziony w cytadeli” oraz że później: „nie wybaczył Polakom dwuletniego więzienia i przewidując koniec niepodległości Kurlandii, stał się gorącym zwolennikiem Rosji”<sup>63</sup>. Wiadomo natomiast z całą pewnością, że O.H. v. d. Howen był zaangażowany, wraz z „pewnym emisariuszem zagranicznego księcia” (łac. „*ciusdam exteri Principis emissariis*”), czyli Karola saskiego, w działania zmierzające do obalenia Piotra Birona<sup>64</sup>. O.H. v. d. Howen miał nawet potajemnie przygotować projekt „upokorzenia” Rosji przy udziale sąsiednich mocarstw. Podobno pewien sekretarz lub kopista zdradził ten projekt rosyjskiemu ambasadorowi Kasprowi von Saldrenowi (11 lipca 1711 – 31 października 1786, ambasador rosyjski w Rzeczypospolitej od kwietnia 1771 do sierpnia 1772), który nie bacząc na nietykalność poselską, bezceremonialnie aresztował O.H. v. d. Howena i skonfiskował jego pisma<sup>65</sup>. Znajdowała się wśród nich jego korespondencja z dworem saskim oraz plan przywrócenia księcia Karola saskiego do władzy w Kurlandii<sup>66</sup>.

W tym miejscu warto przytoczyć przychylną O.H. v. d. Howenowi wersję wydarzeń:

JPan de Saldern Posel Moskiewski rozkazał go aresztować bez żadnego względu na Urząd, którym był zaszczycony, a porwanego i wrzuconego w Kibitkę, w Rygskiej Fortecy osadzić, w której pozbawiony wolności, tego co nayprzedniejszego w społeczności ludzkiej dobra, długo gorycz niewoli znosić musiał. Ten pocisk rzucony na niego w Warszawie pod oczyma J.K. Mości w pośród zgromadzonego na Seym Narodu, wypadł z godnego wzgardy Gabinetu Mittawy, de Saldern uczynił hańbę Monarchini, którą reprezentował pod ów czas, stając się wykonywaczem tak czarnego postępku. A to już drugi, od Familii Bironowskiej raz w sercu JPana de Howen utkwiony<sup>67</sup>.

Cytat ten jest niewątpliwie stronnicy, gdyż np. w 1771 r. nie było „zgromadzonego na Seym Narodu” i trudno uwierzyć, by to rosyjski ambasador był „wykonywaczem” poleceń księcia Piotra. Oddaje to jednak ważną przesłankę, pozwalającą

<sup>63</sup> *Russkij biografičeskij slovar*, 380.

<sup>64</sup> *Diarium des durch den Landtags-Schluß de Dato Mitau den 13ten October 1773 cum toto suo Effectu et Robore limitirten und von Sr. Hochfürstlichen Durchlaucht zufolge dieses landtäglichen Schlusses auf vorhergehendes unterthäniges Anhalten des Herrn Landes-Bevollmächtigten Kammer-Herrn von der Brügggen auf den 20sten October 1775 bestimmten und angesetzten Landtages, mit Beylagen und Beweis-Schriften* ([Königsberg] 1775), 119.

<sup>65</sup> [Johann Ulrich von Grotthuss], *Etwas aus der Lebensgeschichte des Herrn von Howen, Russisch Kaiserlichen Geheimen Raths, ehemaligen Herzoglichen Curländischen Ober-Raths* (Basel 1796), 8.

<sup>66</sup> Richter, *Geschichte*, 194.

<sup>67</sup> [Heyking], *Odpis na list*, 2.

choć w pewnym stopniu zrozumieć postępowanie szambelana. Argument, że książę Ernest ogołocił ojca Ottona Hermanna z dóbr i urzędu, a książę Piotr doprowadził do pozbawienia go wolności i znacznych cierpień, będzie często powtarzany w biografii bohatera niniejszego artykułu.

O.H. von der Howen został uwięziony 27 lipca 1771 r. i potajemnie przetransportowany do Rygi, gdzie najbliższe lata spędził w cytadeli. O ciężkich warunkach uwięzienia 2 czerwca 1772 r. raportował Katarzynie II generał-gubernator inflancki George Browne (15 czerwca 1698 – 18 września 1792):

Ponieważ tajny więzień Howen, który jest obecnie pod silną strażą tutaj w cytadeli, jest ciężko chory i zupełnie wyczerpany, ponieważ nie ma żadnego dostępu do świeżego powietrza, tak więc za pośrednictwem komendanta garnizonu [*Platzmajor* – A.J.] proszę mnie, abym dla ratowania życia pozwolił mu wyjść z kamiennej celi, w której jest uwięziony, na świeże powietrze na mury cytadeli<sup>68</sup>.

Katarzyna II zezwoliła na spacer, ale z zastrzeżeniem, by w ich trakcie O.H. v. d. Howen nie mógł z nikim rozmawiać.

Otto Christoph von der Howen i szlachta kurlandzka czynili starania, by doprowadzić do uwolnienia Ottona Hermanna. Uległy one intensyfikacji po stłumieniu przez Rosję konfederacji barskiej i przeprowadzeniu pierwszego rozbioru Rzeczypospolitej. Wielokrotnie w tej sprawie interweniował również delegat rycerstwa kurlandzkiego w Warszawie – Christoph Levin von Manteuffel, gen. Szöge (10 grudnia 1725 – 17 czerwca 1802). Wiadomo, że m.in. na skutek jego zabiegów kanclerz wielki koronny Andrzej Młodziejowski (1717 – 20 marca 1780, biskup poznański w latach 1768–1780, kanclerz wielki koronny w latach 1767–1780) i podkanclerzy Jan Jędrzej Borch (1713 – 3 października 1780, podkanclerzy koronny w latach 1767–1780) w nocy z 6 grudnia 1773 r. w imieniu Stanisława Augusta Poniatowskiego, za pośrednictwem warszawskiego ministra pełnomocnego Katarzyny II, Ottona Magnusa von Stackelberga (1736–1800), zwracali się do niej o uwolnienie O.H. v. d. Howena. Jednak jeszcze na początku 1774 r. jego sytuacja wydawała się beznadziejna. Świadczy o tym chociażby pismo Karoliny Wittelsbach (9 marca 1721 – 30 marca 1774), wystawione w Darmstadt 23 lutego 1774 r. (czyli na nieco ponad miesiąc przed jej śmiercią), w którym księżniczka Palatynatu-Zweibrücken informowała Ch.L. v. Manteuffla, gen. Szöge, że chętnie wstawi się za uwięzionym Kurlandczykiem, ale wątpi, by udało się jej coś osiągnąć.

Wprawdzie delegat kurlandzki w Warszawie nie ustawał w swych działaniach, ale w piśmie do landhofmistrza O.Ch. von der Howena pisanym z polskiej stolicy 4 maja 1774 r. Christoph Levin von Manteuffel, gen. Szöge donosił ze smutkiem, że zrobił wszystko, co mógł, względem jego syna i że będzie dalej czynił starania,

<sup>68</sup> Cyt. za: Bilbassow, „Die Vereinigung”, 309.

ale na razie nie przynoszą one efektu. W odpowiedzi ojciec w piśmie wysłanym z Mitawy 9 maja 1774 r. prosił delegata kurlandzkiego w Warszawie, by wystąpił się o prywatną audiencję u króla polskiego i by ten, za pośrednictwem hetmana wielkiego koronnego Franciszka Ksawerego Branickiego (ok. 1730–1819, hetman wielki koronny w latach 1774–1793), przebywającego wówczas jako poseł w Sankt Petersburgu, wstawił się za uwolnieniem jego syna. Rzeczywiście, 15 maja 1774 r. Stanisław August Poniatowski przyjął Ch.L. v. Manteuffla oraz gen. Szöge na prywatnej audiencji i zadeklarował ponowne wstawienie się za O.H. v. d. Howenem u cesarzowej. Niewątpliwie wstawiennictwo królewskie musiało odegrać pewną rolę w ostatecznym uwolnieniu. Tak przynajmniej twierdził pełnomocnik krajowy Ernst Wilhelm von der Brügggen, który informował deputowanych landtagu kurlandzkiego, że uwolnienie O.H. v. d. Howena z ryskiej cytadeli 12 października 1774 r. nastąpiło na skutek zabiegów króla polskiego<sup>69</sup>.

Prawdopodobnie jednym z warunków zwolnienia O.H. v. d. Howena było podpisanie przez niego pisemnej deklaracji, że nie będzie już nigdy aktywnie uczestniczył w życiu politycznym Kurlandii<sup>70</sup>. Jednak okoliczności szybko uległy zmianie. Mimo nienawiści, jaką O.H. von der Howen czuł do księcia Piotra Birona, obarczając go największą winą za swoje uwięzienie, pod koniec 1775 r. powrócił do aktywnej działalności politycznej i doprowadził do porozumienia między szlachtą a księciem. Zdawał sobie sprawę, że obie strony konfliktu są już zmęczone długą i kosztowną walką. Wiedział również, że Katarzyna II wciąż mocno wspiera Birona na tronie kurlandzkim. Książę zdecydował się na limitowanie landtagu zwołanego na 20 października 1775 r. i rozesłanie propozycji O.H. v.d. Howena do okręgów w celu uzyskania akceptacji szlachty. Landtag został limitowany do 10 czerwca 1776 r.<sup>71</sup> W tym czasie (koniec 1775 r.) O.H. v. d. Howen był dość powszechnie traktowany jako męczennik „kwestii kurlandzkiej” i uznawany za „godnego patriotę” („würdige Patriot”). Był to jednak ostatni rok, w którym zasługiwał na taką ocenę swojej działalności. W kolejnych latach to pieniądze i interes prywatny zaczęły odgrywać najważniejszą rolę w jego działalności politycznej. O ile do 1775 r. działalność i cierpienia przez niego ponoszone można rozpatrywać w kategoriach dobrze rozumianego interesu politycznego Kurlandii, to później na pierwszy plan wysunęło się używanie życia i dbanie o własne korzyści, bez oglądania się na pryncypia moralne i interes ojczyzny. Brak skrupułów i bardzo dobre wyczucie koniunktury politycznej zapewniły mu w kolejnych latach wielką skuteczność w prowadzeniu intryg.

<sup>69</sup> H. Diederichs podał jako datę zwolnienia O.H. von der Howena 22 X 1774 r., ale ta data jest błędna, *ibidem*, 309.

<sup>70</sup> [Grotthuss], *Etwas*, 9; Cruse, *Curland*, 179.

<sup>71</sup> *Diarium des cum toto suo effectu et robore bis auf den 10ten Junii 1776 limitirten und zugleich ordinairnen Landtages* (Mitau: J.F. Steffenhagen, 1776), 136.

W 1776 r. rycerstwo kurlandzkie zrekompenowało O.H. v. d. Howenowi pobyt w więzieniu okazałym darem w wysokości 10 tys. talarów<sup>72</sup>. W uzasadnieniu podano, że ma to stanowić honorarium za zaległe diety poselskie i stanowić dowód partycypacji rycerstwa kurlandzkiego w nieszczęśliwym losie, jaki spotkał Otto Hermanna von der Howena<sup>73</sup>. Obdarzono go również zaufaniem, wybierając większością głosów 26 lipca 1776 r. na stanowisko stałego sekretarza („beständiger Ritterschafts-Secretaire”) z roczną pensją w wysokości 600 talarów albertyńskich<sup>74</sup>. Sasko-elektorski szambelan Otto Hermann von der Howen złożył stosowną przysięgę 2 sierpnia 1776 r.<sup>75</sup> i sprawował ten urząd do 1786 r. W pierwszych dniach jego urzędowania, 8 sierpnia 1776 r., doszło do zawarcia aktu kompozycji/porozumienia pomiędzy księciem Piotrem Bironem i rycerstwem kurlandzkim, do czego szambelan rzeczywiście znacząco się przyczynił<sup>76</sup>. Piotr Biron za działania mające doprowadzić do załagodzenia obecnych sporów i zaprowadzenia „wieczny pokój” pomiędzy rycerstwem a księciem nagrodił go prezentem w gotówce oraz przyznaniem rocznej dożywotniej pensji w wysokości tysiąca talarów albertyńskich<sup>77</sup>.

W początkowym okresie pełnienia funkcji sekretarza rycerstwa kurlandzkiego O.H. v. d. Howen cieszył się zaufaniem księcia oraz szlachty i snuł własne, mniej lub bardziej udane intrygi. W związku z brakiem męskiego potomka oraz w celu zabezpieczenia spraw majątkowych córek po swojej śmierci książę usłuchał podszeptów szambelana Howena i postanowił przejąć na własność (alodialną) należący do domeny państwowej majątek Würzau. August III dał taki przywilej 28 marca 1736 r. jego ojcu, który z tego nie skorzystał. O.H. v. d. Howen zapewnił księcia Piotra, że wystara się na dworze polskim o zgodę na takie przekształcenie majątkowe. Szambelan został wybrany delegatem rycerstwa i Księstwa przy dworze polskim, udał się w 1778 r. do Warszawy, gdzie rzeczywiście przekonał króla do wyrażenia zgody na przekształcenie majątku Würzau we własność alodialną, potwierdzonej przywilejem 25 kwietnia 1778 r.<sup>78</sup> Akt ten wymagał jeszcze confirmacji, więc O.H. v. d. Howen w 1780 r. ponownie został wysłany przez rycerstwo i księcia do Warszawy. Z Mitawy wyjechał 23 września, do stolicy Rzeczypospolitej dotarł 30 września i przebywał tam przez

<sup>72</sup> [Grotthuss], *Etwas*, 9.

<sup>73</sup> Por. § 2 postanowień końcowych landtagu z 8 VIII 1776 r., *Diarium des cum toto suo effectu et robore bis auf den 10ten Junii 1776 limitirten und zugleich ordinairen Landtages* (Mitau: J.F. Steffenhagen, 1776), 137.

<sup>74</sup> *Diarium – 10 VI 1776* (Mitau 1776), 80–81. Przemówienie O.H. von der Howena z 26 VII 1776 r. z okazji objęcia urzędu sekretarza rycerstwa kurlandzkiego zob. *ibidem*, 82–83.

<sup>75</sup> *Ibidem*, 97, 123–124 (tekst przysięgi).

<sup>76</sup> *Ibidem*, 128–135.

<sup>77</sup> [Grotthuss], *Etwas*, 9; Cruse, *Curland*, 10, 180.

<sup>78</sup> *Beylagen zum Diario des auf den 29sten Julii 1782 ausgeschriebenen Landtages* (Mitau: J.F. Steffenhagen, [1782]), 64–66.

następne 11 miesięcy, czyli aż do połowy września 1781 r. Do Kurlandii powrócił 22 września. Czas trwania jego delegacji jest tutaj ważny, bo w § 30 aktu końcowego landtagu z 1780 r. wyraźnie stwierdzono, że O.H. v. d. Howen na pokrycie kosztów podróży i utrzymania na zwykły, sześciotygodniowy czas obrad sejmowych otrzyma 3 tys. talarów, z czego jedną trzecią miał zapłacić książę. Przewidziano również, że jeśli sejm będzie obradował dłużej, to delegat kurlandzki otrzyma 300 talarów albertyńskich za każdy dodatkowy miesiąc pobytu<sup>79</sup>. W trakcie pobytu w Warszawie, dzięki przekazaniu znacznego daru królowi polskiemu od rycerstwa kurlandzkiego, Stanisław August zgodził się przekazać przywilejem z 22 sierpnia 1781 r. na własność rycerstwu kurlandzkiemu (jako całości) dwa dobra: Grendsen i Irmelau<sup>80</sup>. Darowizna królewska przewidywała jednak warunek, że ich przekazanie nastąpi w razie otwarcia lenna, czyli dopiero po śmierci Piotra Birona. O.H. v. d. Howen nie działał bezinteresownie, bo na podobnych warunkach zagwarantował uzyskanie własności alodialnej niektórych majątków z domeny państwowej dla kilku innych przedstawicieli szlachty kurlandzkiej (dobra Mesoten dla Dietricha Ernsta von Schöppingka, Neu-Rahden dla Christopfera Luthera Dörpera) oraz dla siebie<sup>81</sup>. Mianowicie książę Biron musiał się zgodzić, aby w zamian za zaoferowaną mu w 1776 roczną pensję w wysokości tysiąca talarów i oddane warendę dobra Neubergfried książę oddał mu je w darmowe i dożywotnie użytkowanie, bez wiązania się żadnym kontraktem dzierżawnym (do tej pory O.H. v. d. Howen płacił rocznie tytułem dzierżawy 1285 talarów albertyńskich)<sup>82</sup>. Oczywiście książę nie był zadowolony z takiego obrotu sprawy, bo uszczuplało to jego dochody na pokrycie wydatków państwowych i stanowiło niebezpieczny precedens na przyszłość. Podobnie sukces O.H. v. d. Howena oceniła szlachta kurlandzka. Na landtagu trwającym od 29 lipca do 25 września 1782 r. działania Howena napotkały opór szlachty, gdyż obawiała się ona, że wątpliwa prawnie redukcja posiadłości lennych (domen państwowych) uszczupli dochody i w rezultacie spowoduje zwiększenie obciążeń szlachty. Deputowani pod wodzą przeciwnika politycznego O.H. v. d. Howena, marszałka landtagu kurlandzkiego Carla Ferdinanda von Rutenberga, odmówili zatwierdzenia tych zmian majątkowych<sup>83</sup>. Jak celnie podsumował ten fakt August Seraphim: „Landtag był bardzo burzliwy, a jego rezultatem była jednak w końcu

<sup>79</sup> *Ibidem*, 296.

<sup>80</sup> *Ibidem*, 112–113.

<sup>81</sup> Schwartz, *Vollständige*, 277. Por. także bardzo ciekawe rozważania M. Mesenhöllera dotyczące przebiegłości O.H. von der Howena w doborze obdarowanych osób, zwłaszcza względem korzyści, jakie mógł potencjalnie odnieść, zyskując sobie przychylność D.E. von Schöppingka i Ch.L. Dörpera. Mesenhöller, *Ständische*, 135–136. M. Mesenhöller podąża w tych rozważaniach za sugestiami podanymi w publikacji z 1796 r., [Grotthuss], *Etwas*, 12–14.

<sup>82</sup> *Beylagen – 29 VII 1782*, 29, 123; [Grotthuss], *Etwas*, 11.

<sup>83</sup> *Ibidem*, 296.



porażka Howena<sup>84</sup>. Co więcej, w akcie końcowym landtagu z 24 sierpnia 1782 r. odmówiono O.H. v. d. Howenowi pokrycia wszystkich kosztów jego niezasadnie długiego pobytu w Warszawie. Howen zażądał wypłaty diet za 11 miesięcy swojego pobytu w Warszawie, po 300 talarów za każdy miesiąc, czyli w sumie 3300 talarów albertyńskich<sup>85</sup>. Oficjalnie ciężko pracował na rzecz swoich mocodawców kurlandzkich, w praktyce jednak bardziej przekonująca jest opinia mu współczesnych, że pozostał w Warszawie o wiele dłużej, niż wymagały tego jego oficjalne zadania, przez co „roztrwonil niebywałe sumy” („unerhörte Summen verprasset”) i z długami powrócił do Kurlandii<sup>86</sup>. Deputowani kurlandzcy odmówili wypłaty zaległej sumy, mimo iż O.H. v. d. Howen zapowiadał już 21 września 1782 r., że nie pozostaje mu nic innego, jak

[...] sehr schmerzhaft und höchst unangenehm sein können, sich in die Nothwendigkeit gesetzt zu sehen, die Herren Landbothen derjenigen Kirchspiele vor die Allerhöchste Königl. Relationsgerichte ausladen zu lassen, die auf dem gegenwärtigen Landtage Ihm als gewesenen Landesdelegirten die Bezahlung seiner mit allem Recht angeforderten elfmonatlichen Diätengelder abgeschlagen haben<sup>87</sup>.

Wprawdzie później, na skutek polskiej interwencji, landtag kurlandzki musiał się zgodzić (26 lutego 1783 r.) na pokrycie tych kosztów w pełnej wysokości<sup>88</sup>, to jednak nie zmieniało to i tak trudnej sytuacji finansowej O.H. v. d. Howena. Jak celnie ją podsumowano: „Ale te niewielkie sumy były jedynie paliatywami; Pan von Howen miał zbyt wiele długów i stale kontynuował swoje nierozsądne marnotrawstwo<sup>89</sup>”.

Jednakże O.H. v. d. Howen nie rezygnował tak łatwo ze swoich planów przekształcenia dóbr lennych w alodialne. Ostatecznie 17 listopada 1784 r. uzyskał od króla polskiego mandat nakazujący natychmiastowe przekazanie dóbr sobie oraz kilku innym szlachcicom kurlandzkim<sup>90</sup>. Stanisław August odstąpił więc nawet od wcześniej sformułowanego warunku wstrzymania przekształceń własnościowych do czasu otwarcia lenna (tj. śmierci P. Birona). W historiografii niemiecko-bałtyckiej rok ten uznaje się za przełomowy, gdyż Howen wyczuł zmienioną koniunkturę polityczną i nawiązał ścisłą współpracę z rezydentem rosyjskim w Mitawie, coraz otwarciej działając na rzecz interesów Rosji i własnych<sup>91</sup>.

<sup>84</sup> Seraphim, *Die Geschichte*, 312.

<sup>85</sup> *Beylagen* – 29 VII 1782, 28, 124.

<sup>86</sup> [Grotthuss], *Etwas*, 14.

<sup>87</sup> *Beylagen* – 29 VII 1782, 285.

<sup>88</sup> *Diarium des von Sr. Hochfürstl. Durchl. dem Durchlauchtigsten Herzoge Peter, auf den 10ten Februar des 1783sten Jahres ausgeschriebenen extraordinariren Landtages nebst den dazu gehörigen Beylagen* (Mitau: J.F. Steffenhagen, 1783), 105.

<sup>89</sup> [Grotthuss], *Etwas*, 15.

<sup>90</sup> Schwartz, *Vollständige*, 280.

<sup>91</sup> Seraphim, *Die Geschichte*, 312–313.

Wstępem do takiej ścisłej współpracy była sprawa konwencji o handlu i granicach zawartej 21 maja 1783 r. pomiędzy Rosją a księciem i rycerstwem kurlandzkim<sup>92</sup>. Według wrogich O.H. v. d. Howenowi osób to właśnie on, we współpracy z ryskim radcą państwa Hermannem von Dahlem oraz przy wsparciu ministra rosyjskiego w Mitawie, Burcharda Alexiusa von Krüdenera (2 września 1746 – 14 czerwca 1802, rosyjski radca w latach 1779–1780, minister w Mitawie w latach 1780–1784), zainicjował i doprowadził do zawarcia tej tak niekorzystnej dla Kurlandii konwencji<sup>93</sup>. Od Księstwa oderwano niewielki, ale ważny pod względem handlowym obszar przy dolnym biegu rzek Dźwiny i Aa kurlandzkiej wraz z miasteczkiem Schlock i przyłączono go do guberni inflanckiej. To oraz przywileje handlowo-prawne dla poddanych rosyjskich, a także utrudnienia w handlu wywołały z jednej strony duże niezadowolenie wśród Kurlandczyków, a z drugiej dobitnie pokazały, kto wywiera największy wpływ na sytuację w Księstwie<sup>94</sup>.

Zapewne oprócz coraz bardziej bezceremonialnej ingerencji Rosji w sprawy kurlandzkie znaczenie miał fakt, że rozrzutny styl życia O.H. v. d. Howena ściągnął na niego po 1782 r. znaczne kłopoty. W celu spłaty wierzycieli musiał sprzedać dom, mniej potrzebne ruchomości, ubrania i książki. Groziło mu przejęcie przez wierzycieli dóbr Nebergfried, dopiero co mu oddanych w dożywotnie i alodialne władanie. Wystawił je nawet na sprzedaż, ale jako że nie było chętnych do zakupu, to musiał szukać schronienia przed wierzycielami u swoich przyjaciół. W końcu jednak uzyskał pożyczkę w wysokości 20 tys. talarów, oddaną mu na czas nieokreślony na 3% rocznie, przy czym gwarancją spłaty były jego prawa do Nebergfried<sup>95</sup>. Wykorzystał też niezadowolenie z zawarcia konwencji granicznej w 1783 r. i mieniąc się patriotą walczącym o zmianę niekorzystnych dla Kurlandii postanowień, zdołał przekonać miejscową szlachtę, aby zebrała tysiąc dukatów na sfinansowanie jego podróży do Petersburga. Faktycznie O.H. v. d. Howen wyjechał do Sankt Petersburga, ale po to, aby zdobyć zaufanie na rosyjskim dworze i zaprezentować się jako stronnik interesów rosyjskich w Księstwie.

Gdy O.H. v. d. Howen coraz silniej wiązał się z Rosją, jego największy przeciwnik polityczny na terenie Księstwa, czyli książę Piotr Biron, właśnie to Księstwo opuszczał. W lipcu 1784 r. udał się w niemal trzyletnią podróż po Europie i odwiedził m.in. Berlin, Syców, Drezno, Wenecję oraz Rzym. Podróż znacząco osłabiła jego pozycję w Kurlandii. Podczas nieobecności jego

<sup>92</sup> *Handlungs- und Grenz-Convention zwischen Ihro Kaiserl. Majestät aller Reussen und Sr. Durchl. dem Herzoge und den Ständen derer Herzogthümer Kurland und Semgallen* (Mitau: J.F. Steffenhagen, [1783]).

<sup>93</sup> [Grotthuss], *Etwas*, 17–18.

<sup>94</sup> Seraphim, *Die Geschichte*, 313–314; Łukasz Kądziela, „Spór szlachty kurlandzkiej z ks. Piotrem Bironem w okresie Sejmu Czteroletniego”, w *Spółczesność polskie XVIII i XIX wieku*, t. 8 (Warszawa: PWN, 1987), 11.

<sup>95</sup> [Grotthuss], *Etwas*, 16–17.

interesów w kraju strzegł „szczerze mu oddany, ale słaby rząd złożony z czterech oberratów”<sup>96</sup> oraz teść księcia, szambelan Johann Friedrich hrabia von Medem (16 września 1722 – 4 sierpnia 1785). Początkowo J.F. von Medem należał do zwolenników księcia Karola saskiego, ale po ślubie jego córki Doroty z Piotrem Bironem (1779 r.) potrafił zręcznie łagodzić napięcia pomiędzy władcą a szlachtą. Na nieszczęście dla księcia J.F. v. Medem zmarł 4 sierpnia 1785 r. i później sprawy Księstwa wymknęły się spod kontroli Birona. Ponadto niedługo po wyjeździe księcia, w grudniu 1784 r., rosyjskim ministrem pełnomocnym w Mitawie został baron Johann von Mestmacher (17 sierpnia 1733 – 10 grudnia 1805, minister rosyjski w Mitawie w latach 1784–1790), który rozbudował wpływy frakcji rosyjskiej w Księstwie i wspierał karierę polityczną Otto Hermanna von der Howena.

Ten, przy wsparciu ministra rosyjskiego, zdołał przekupić sekretarza kancelarii książęcej Jacoba Wilhelma Rüdiger (25 lutego 1752 – 4 listopada 1814), który cieszył się pełnym zaufaniem czterech oberratów. J.W. Rüdiger przekonał władze Księstwa do wydania 18 października 1785 r. dekreту nakładającego blokadę na wywóz zboża z Kurlandii, by w ten sposób zapobiec rzekomo grożącej Kurlandii fali głodu. Informacje o słabych zbiorach, braku chleba i grożącym niebezpieczeństwie okazały się wyolbrzymione. Spadło zaufanie do konsyliarzy, a blokada wywołała duże niezadowolenie miejscowej szlachty, gdyż uderzała w jej interesy ekonomiczne. W tym samym okresie oberraci byli nękani żądaniami wysuwanymi zarówno przez O.H. v. d. Howena (dotyczącymi powiększenia gruntów, lasów i liczby chłopów jakoby w przeszłości należących do majątku Neubergfried), jak i ministra rosyjskiego Johanna von Mestmachera (w sprawach zbiegłych chłopów inflanckich, postanowień konwencji graniczno-handlowej czy wsparcia żądań O.H. v. d. Howena). W celu ratowania sytuacji i autorytetu regencji J.W. Rüdiger zaproponował pojednanie się konsyliarzy z O.H. v. d. Howenem. Tak też się stało. Aktem końcowym landtagu kurlandzkiego z 1 lutego 1786 r. blokada na wywóz zboża została całkowicie zniesiona<sup>97</sup>.

Spektakularny wzrost znaczenia O.H. v. d. Howena nastąpił w 1786 r. We wrześniu tego roku zrezygnował on ze stanowiska sekretarza rycerstwa kurlandzkiego i został hauptmannem w Schrudnen, a wkrótce potem awansował na oberhauptmanna w Goldyndze. Tego urzędu również nie sprawował zbyt długo, gdyż już 6 listopada wszedł w skład rządu krajowego jako marszałek krajowy (*Landmarschall*). Nie był to jednak koniec jego zawrotnej kariery. Najwyższym zajmowanym przez niego urzędem w strukturze władz Księstwa Kurlandii było stanowisko nadburgrabiego (*Oberburggraf*), które objął 22 grudnia 1786 r.

<sup>96</sup> *Ibidem*, 20.

<sup>97</sup> *Beylagen zu dem Diario des auf den 7ten Januar 1786 ausgeschrieben extraordinairen Landtages* (Mitau: J.F. Steffenhagen, [1786]), 132.

i sprawował przez dziesięć lat<sup>98</sup>. Zgodnie z opinią Elisy von der Recke wpływy J. v. Mestmachera były w tym czasie o wiele większe niż powaga księcia. Pod wpływem rosyjskiego ministra pełnomocnego 82-letni oberburgrabia Otto Friedrich von Saß (1704–1798, oberburgrabia w latach 1768–1786) zrezygnował ze swego stanowiska, a jego miejsce zajął O.H. v. d. Howen, co zapewniło mu duży wpływ na sprawy kurlandzkie<sup>99</sup>.

Jak pisano w pamflecie z tego okresu:

JP. *De Maestmacher* widząc, że na wszystko, przez coby swoją do rządu kurlandzkiego mógł powiększyć influencją, mieć będzie JP. *De Howen* powolnym, gdyż mu ten radą i pomocą swoją wiernie nadskakiwał, żądał imieniem Monarchini swojej, aby go Konsyliarzem Rządu obrano. Co lubo rzeczą arcy było niebezpieczną i nieroztropną, żeby Rossyiskiego Partyzanta na żądanie Rossyiskiego Ministra umieszczać pomiędzy nappierwsze i nayznakomitsze w Kraiu urzędy; atoli to JPP. Konsyliarze pod niebytność Xięcia uczynili, namówiwszy Oberburgrabiego *de Sass*, [...] żeby swój złożył, któremu, że go ten darmo ustąpić niechciał, współkoledzy jego [...] pensją dożywotnią 500 Czer: Zł: wynoszącą, z Kassy Xiążęcey wyznaczili, przydawszy mu do tego w małej cenie, Klucz znaczny z Dóbr Ekonomicznych Xiążęcych [Masboten (Masbutten) – A.J.] w dożywotnią Arędę<sup>100</sup>.

Oberraci z Howenem na czele w celu przełamania obiekcji Otto Friedricha von Saßa jego pierwszemu synowi, Gideonowi Heinrichowi von Saßowi (1736–1808, oberhauptman goldyński w latach 1786–1803), umożliwili objęcie stanowiska oberhauptmana goldyńskiego, a dla drugiego syna utworzyli zupełnie nowy urząd Strażnikostwa Wielkiego (*Oberforstmeister*) z roczną gażą w wysokości tysiąca talarów. Jak to trafnie podsumował August Seraphim, dokonano tego „bez wiedzy księcia, ale na jego koszt”<sup>101</sup>.

O.H. v. d. Howen szybko zrewanżował się J. v. Mestmacherowi, oddając mu w bezpłatne użytkowanie znaczne dobra książęce Bershoff i Zippelhoff (stanowiące oprawę wdowią dla księżnej Doroty), przynoszące dochód w wysokości 6 tys. czerwonych złotych rocznie. Przekonał pozostałych członków rządu kurlandzkiego

<sup>98</sup> *Kurland und seine Ritterschaft*, hg. von der Kurländischen Ritterschaft im Verband der baltischen Ritterschaften e.V. (Pfaffenhofen a.d. Ilm: Ilmgau-Verlag W. Ludwig, 1971), 150–151, 153, 161.

<sup>99</sup> Recke, *II. Tagebücher*, 283.

<sup>100</sup> C. d. R. [Karl von Manteuffel-Szöge], *List pewnego Kurlandczyka pisany do Xięcia JMCI N. do Warszawy z francuzkiego tłumaczony* (b.m. i r.w. [1789]), 3. J.Ch. Schwartz uznał, że za autora tego pisma powszechnie uważany jest były kanclerz hrabia Dietrich von Keyserling (1713–1793, kanclerz w latach 1759–1763), ale według Eduarda Winkelmana autorem tej broszury był Karl von Manteuffel-Szöge/Zöge. Twierdzenie J.Ch. Schwartza zdaje się potwierdzać podeszły wiek autora, o którym mowa w tekście. Według J.F. von Reckego i K.E. Napiersky’ego jest to błąd i ich zdaniem autorem był Karl von Manteuffel-Szöge; por. Schwartz, *Vollständige*, 325; Napiersky /Recke, *Allgemeines*, Bd. 3: L–R (Mitau: Johann Friedrich Steffenhagen und Sohn, 1831), 159; Winkelmann, *Bibliotheca*, 258.

<sup>101</sup> Seraphim, *Die Geschichte*, 318.

tym, że „przyjaźń i protekcja tegoż Ministra zawsze będą potrzebne”<sup>102</sup>. Co więcej, J. v. Mestmacher otrzymał również od oberratów 19 500 czerwonych złotych (40 tys. talarów albertyńskich) z kasy księcia, faktycznie po to by w razie potrzeby bronił ich w Petersburgu przed oskarżeniami i karami ze strony Piotra Birona<sup>103</sup>, formalnie zaś w celu uzyskania ponownej akceptacji władz rosyjskich reskryptów dotyczących dóbr Grendsen, Irmelau i Mesoten<sup>104</sup>.

W kwietniu 1787 r. książę Piotr Biron zakończył blisko trzyletnią podróż, odbywaną oficjalnie w celu podratowania zdrowia. O ile wojaże po Europie zapewne korzystnie wpłynęły na zdrowie księcia, o tyle nie można tego powiedzieć o stanie jego spraw w Kurlandii. Te ostatnie drażyła coraz bardziej nieuleczalna choroba. Dopiero wówczas na jaw wyszła skala nadużyć popełnionych przez oberratów. Na przykład podzielili oni na mniejsze części ekonomie książęce i oddali warendę po zaniżonej cenie, co skutkowało tym, że wydzierżawione dobra przyniosły tylko jedną trzecią dotychczasowego dochodu. Oberraci odkupili od O.H. v. d. Howena przekazany mu w 1782 r. na wyłączne i dziedziczne władanie majątek Neubergried za zawyżoną sumę 200 tys. talarów, ponadto podnieśli pensje urzędnicze, utworzyli nieznane wcześniej urzędy, sprzedali dobra lenne Masboten (Masbutten) za 7 tys. talarów, czyli za mniej niż połowę ich wartości (szacowanej na 15 tys. talarów), słowem – roztrwonili majątek książęcy. Jak wyliczał sam książę, gdy wyjeżdżał z kraju, jego dług nie wynosił więcej niż 72 320 talarów, a w okresie rządów regencji dług zwiększył się do blisko pół miliona talarów, czyli o ponad 400 tys. talarów w ciągu ponad dwóch lat<sup>105</sup>. W celu dokonania całkowitej rewizji działań oberratów książę kurlandzki obdarzył swojego warszawskiego rezydenta, Karla von Manteuffla-Szögego/Zögego (19 września 1761 – 24 maja 1840, przedstawiciel księcia P. Birona w Warszawie w latach 1787–1793), odpowiednimi instrukcjami i środkami.

Książę odwołał się do króla polskiego, który reskrytem z 15 stycznia 1788 r.<sup>106</sup> przyznał mu rację w większości spraw, choć jednocześnie zobowiązał do wybaczenia i zapomnienia o wszystkim, co się wydarzyło, uznania zarządzeń finansowych oberratów i spłaty długów zaciągniętych w tym okresie<sup>107</sup>. Książę wybrał zły dla siebie sposób rozstrzygnięcia sporu, bo na samym reskrypcie z 15 stycznia 1788 r. niewiele zyskał, a jednocześnie dał regencji pretekst do zakwestionowania aktu, gdyż zgodnie z prawem spór powinien zostać rozstrzygnięty przed polskim sądem relacyjnym, a nie przez króla. Książę nie miał prawa szukać rozstrzygnięcia sporu w Polsce bez uzyskania na to zgody landtagu, a ponadto król nie

<sup>102</sup> [Manteuffel], *List pewnego Kurlandczyka*, 3.

<sup>103</sup> *Ibidem*, 3; por. też: Kądziała, „Spór szlachty”, 21.

<sup>104</sup> [Grotthuss], *Etwas*, 27.

<sup>105</sup> *Vorzüglichste kurländische Landesverhandlungen von den Jahren 1787 und 1788* (Mitau: Hochfürstl. Hofbuchdrucker J.F. Steffenhagen, [1788]), 24–25.

<sup>106</sup> Tekst reskryptu Stanisława Augusta Poniatowskiego z 15 I 1788 r. zob. [Manteuffel], *List pewnego Kurlandczyka*, 13–18. Tekst reskryptu w j. niemieckim, np. *Vorzüglichste kurländische*, 94–101.

<sup>107</sup> Seraphim, *Die Geschichte*, 319–320; [Grotthuss], *Etwas*, 31–32.

powinien był wydać takiego rozstrzygnięcia sam, bez zgody sejmu. Spór się zaogniał, gdyż w kolejnych miesiącach książę nie chciał uznać ważności landtagów zwoływanych jednostronnie lub bez poinformowania go o tym, a szlachta się odwoływała i broniła działań oberratów. W tym czasie O.H. v. d. Howen stale umacniał swoją pozycję w Księstwie i wykorzystywał powstałe zawirowania do eliminacji z życia politycznego polityków przeciwnych absolutnej dominacji rosyjskiej na tym terenie. O metodach jego postępowania z przeciwnikami politycznymi świadczyć może chociażby to, jak skutecznie rozegrał sprawę związaną z przeciwnikiem zbyt dużych wpływów politycznych Rosji w Księstwie, Ernstem Wilhelmem von der Brüggemem.

E.W. von der Brüggem (27 sierpnia 1731 – 12 października 1791) był polsko-saksońskim szambelanem i zwolennikiem księcia Karola saskiego. Kilkakrotnie (1770, 1772, 1773, 1774) był wybierany na marszałka landtagu kurlandzkiego oraz pełnił ważną funkcję pełnomocnika krajowego (1773–1783, 1787–1789). Pełnomocnik krajowy (*Landesbevollmächtigte*) był wybierany przez landtag na czas pomiędzy sejmami krajowymi i reprezentował interesy stanu szlacheckiego zarówno wobec księcia, jak i króla polskiego. W trakcie sprawowania tego urzędu E.W. v. d. Brüggem doprowadził do przekształcenia w alodium kilku majątków będących w posiadaniu szlachty, przeciwstawiając się tym samym książęcym planom obrócenia ich ponownie w dobra lenne. Poświęcił przy tym część własnego majątku<sup>108</sup>. Jako zwolennik księcia Karola saskiego przez wiele lat E.W. v. d. Brüggem współpracował z O.H. v. d. Howenem. Na przykład jako marszałek landtagu kurlandzkiego próbował nie dopuścić do złożenia przez szlachtę hołdu księciu Piotrowi, limitując obrady landtagu z 1770 r., i opierał się wysuwany w 1771 r. żądaniom ministra-rezydenta rosyjskiego w Warszawie odwołania O.H. v. d. Howena ze stolicy Rzeczypospolitej<sup>109</sup>. Współdziałał także z O.H. v. d. Howenem w sprawie przekazania rycerstwu dóbr Grendsen i Irmelau. Jednakże E.W. v. d. Brüggem przeciwny był nadużyciom Howena i wzrostowi wpływów rosyjskich w Księstwie.

Gdy w końcu oberraci pod wpływem O.H. v. d. Howena zakwestionowali królewski reskrypt z 15 stycznia 1788 r. i mimo upomnień odwoływali się do protekcji rosyjskiej, E.W. v. d. Brüggem odmówił dalszej współpracy, przez co „został z pewną zniewagą zwolniony ze stanowiska pełnomocnika krajowego”<sup>110</sup>. Jak pisano o tym w broszurze z 1789 r.:

[...] ale, że zastępca Stanu Rycerskiego, tytuł Pełnomocnika Kraiu mający, od Narodu do sprawowania interesów Kraiowych umocowany, pewny Szambelan de Brüggem, nigdy do partii Rossyiskiego Ministra, przeto i JP. Howena należeć niechciał,

<sup>108</sup> „Brüggem, Ernst\* Wilhelm von der (1731–1791)”, w *Deutschbaltisches biographisches Lexikon 1710–1960* (DBBL), hg. von Wilhelm Lenz (Wedemark: Verlag Harro von Hirschheydt 1998), 110.

<sup>109</sup> Seraphim, *Die Geschichte*, 307.

<sup>110</sup> [Grotthuss], *Etwas*, 33.

owszem przez lat 15. funkcji swojej gorliwie na to zawsze czuwał, żeby influencją Rosyjskiego Ministra, tak szkodliwą interessom Kraiowym umnieyszyć i w każdym razie myśl swoją otwarcie przed JPP. Konyliarzami oświadczał, iż na takowe ich postęпки, żadną niepozwała miarą: zatym JP. Howen Oberburgabia, wielki tegoż JP. Brüggena w Kraiu znając kredyt, od tego swą rozpoczął intrygę, że tegoż tak znakomitego a wiekiem i zasługami upoważnionego Obywatela, przez różne kabały i potwarze tak daleko zniechęcił, iż tenże unikając złości nieprzyjaznych (jako to w mowie swojej przy podziękowaniu za urząd oświadczył) takowy urząd przed kilku miesiącami złożyć widział się przymuszony. Skoro tylko JP. de Brüggem podziękował, tak natychmiast JP. Oberburgabia de Howen przez różne wybiegi w to potrafił, że zawakowany urząd, Siostrzanowiego, pewnemu JP. [Eberhardowi Christophowi – A.J.] de Mirbach oddano, którego lubo człowiek ze wszech miar poczciwy, musi iednakże choć poniewolnie w iednymże bydź związku z wuiem swoim i z nim razem do partii Rosyjskiego należeć Ministra<sup>111</sup>.

Eberhard Christoph von Mirbach (12 listopada 1743 – 20 kwietnia 1819, pełnomocnik krajowy w latach 1789–1796) należał do grona najbliższych współpracowników O.H. v. d. Howena w procesie bezwarunkowego podporządkowania państwa imperium rosyjskiemu.

Walka między księciem a szlachtą kurlandzką zaogniła się jeszcze bardziej w czasie obrad Sejmu Wielkiego<sup>112</sup>. Dla obu stron konfliktu była ona niezwykle kosztowana. Szacuje się, że do października 1792 r. książę wydał na blisko sześcioletni spór prawie milion talarów albertyńskich<sup>113</sup>, a szlachta kurlandzka w latach 1790–1793 wydała na „prezenty” dla osób mających poprzeć ich starania w Sankt Petersburgu, Warszawie i Mitawie aż 104 943 talary albertyńskie (z tej kwoty 2 tys. talarów wzięł sam O.H. v. d. Howen)<sup>114</sup>.

W trakcie Sejmu Wielkiego zmniejszeniu uległa presja rosyjska na Księstwo Kurlandzkie. Johann von Mestmacher przebywał w Mitawie prawie do końca 1788 r., kiedy to został zwolniony „na pewien czas do Rosji” (уволен на время в Россию)<sup>115</sup>. Formalnie jednak pozostał rosyjskim ministrem pełnomocnym w Mitawie aż do 1790 r.<sup>116</sup> W tym czasie (1788–1790) interesów Rosji w Księstwie strzegł chargé d'affaires (поверенный в делах). Mimo wyjazdu J. v. Mestmacher został przyjęty do grona szlachty kurlandzkiej (indygenat z 19 lutego 1789 r.). Katarzyna II odwołała

<sup>111</sup> [Manteuffel], *List pewnego Kurlandczyka*, 8.

<sup>112</sup> Na temat tej rywalizacji w czasach Sejmu Wielkiego zob. Kądziała, „Spór szlachty”, 1–83; Dariusz Nawrot, „Sprawa kurlandzka na Sejmie Wielkim”, w *Cztery lata nadziei. 200 rocznica Sejmu Wielkiego*, red. Henryk Kocój (Katowice: Uniwersytet Śląski, 1988), 185–206.

<sup>113</sup> Mesenhöller, *Ständische*, 147.

<sup>114</sup> Strods, *Kurlandskij*, 171.

<sup>115</sup> Nikolaj Nikolaewiç Bantyş – Kamenskij, *Obzor” vnešnih” snošenijrossii (po 1800 god”)*, č. 3: *Kurlândiâ, Liflândiâ, Èstlândiâ, Findândiâ, Pol’sha i Portugaliâ* (Moskwa: Tipografiâ È. Lissnera i Û. Romana, 1897), 312.

<sup>116</sup> W niemieckiej historiografii przyjęto, że J. von. Mestmacher został odwołany w 1789 r.; por. „Mestmacher Johann von”, w DBBL, 510.

go formalnie 15/26 maja 1790 r., a pismem z 18/29 maja 1790 r. nowym ministrem pełnomocnym akredytowanym w Mitawie mianowała Johanna von Rückmanna<sup>117</sup>.

Wraz z przejściowym osłabieniem wpływów rosyjskich w Księstwie zmniejszyła się też aktywność polityczna O.H. v. d. Howena. Czekając na rozwój wypadków w Warszawie, zwiększał liczbę swoich zwolenników, dbał o stałe podgrzewanie napięcia w księstwie i pozostawał w ścisłym kontakcie z J. v. Rückmannem<sup>118</sup>. Miał przy tym utrudnioną działalność w samym Księstwie, gdyż od 5 stycznia 1791 r. do początku 1793 r. w Mitawie przebywał pruski minister pełnomocny Karl Ludwig von Hüttel. O.H. v. d. Howen bardzo niechętnie przyglądał się jego działalności, gdyż obawiał się go i uważał za „einen Gegner seiner Kabalen”. Ekskanclerz kurlandzki hrabia Dietrich von Keyserling (1713–1793, kanclerz w latach 1759–1763) twierdził, że O.H. v. d. Howen wykorzystuje swój pobyt w Sankt Petersburgu (od końca 1792 r.), by nakłonić ministerstwo rosyjskie do wywarcia na Prusach presji w celu odwołania ministra Karla Ludwiga von Hüttela z Mitawy<sup>119</sup>.

Wprawdzie na Sejmie Wielkim księciu udało się ostatecznie uzyskać korzystne dla siebie rozstrzygnięcia, ale ze względu na rosyjskie zwycięstwo w wojnie z 1792 r. nie miały one praktycznego znaczenia. Klęska Rzeczypospolitej zmusiła księcia do całkowitej uległości wobec Katarzyny II, zwłaszcza że O.H. v. d. Howen 27 listopada 1792 r. udał się bez wiedzy i zgody księcia do Sankt Petersburga i tam oczerniał go przed imperatorką. Wprawdzie Biron dowiedział się o celach podróży oberburgrafa i pisemnie zabronił mu wyjazdu, ale nie odniosło to żadnego skutku<sup>120</sup>. Przebywający w Sankt Petersburgu oberburgrabia dążył do utrzymania napięcia w stosunkach z księciem. Z prowadzonej wówczas przez O.H. v. d. Howena korespondencji wynika, że starał się skłonić dwór rosyjski do wpłynięcia na księcia, aby przystał on na żądania szlachty i uznał legalność limitowanych wcześniej sejmów<sup>121</sup>. Warto również podkreślić, że na przełomie 1792 i 1793 r. zmianie uległy nastroje wśród rycerstwa kurlandzkiego, które brało pod uwagę zawarcie porozumienia, gdyż z jednej strony było już wyczerpane długoletnim, kosztownym sporem, a z drugiej – obroniło już swoje przywileje. Dążenia O.H. v. d. Howena do trwania w dalszym oporze wobec skompromitowanego księcia i do całkowitego jego upokorzenia nie znalazły wystarczającego poparcia wśród szlachty<sup>122</sup>. Ponadto Johann von Rückmann złożył 5 stycznia 1793 r. notę, w której w imieniu Katarzyny II domagał się, by książę

<sup>117</sup> *Diarium des limitirten und conservirten und mittelst prorogirter Sessionen von Einer Wohlgebohrnen Ritter- und Landschaft fortgesetzten ordinairn Landtages vom 30sten August 1790, enthaltend die prorogirten Landtäglichen Sessionen vom 21sten Februar 1791* [Königsberg 1791], 76–78.

<sup>118</sup> [Grotthuss], *Etwas*, 37.

<sup>119</sup> Dietrich von Keyserling, List Dietricha von Keyserlinga do króla pruskiego Fryderyka Wilhelma II, 7 I 1793 r., Geheimes Staatsarchiv Preußischer Kulturbesitz in Berlin-Dahlem (GStA PK), I. HA, Rep. 96, Geheimes Zivilkabinet, ältere Periode, Nr. 148A, k. 15.

<sup>120</sup> [Grotthuss], *Etwas*, 38–39.

<sup>121</sup> Seraphim, „Briefe”, 445.

<sup>122</sup> Mesenhöller, *Ständische*, 240–241; uwaga redaktora w: Heyking, *Aus Polens*, 405.



pogodził się ze szlachtą na landtagu<sup>123</sup>. Książę próbował lawirować, ale ostatecznie musiał się zgodzić na określenie warunków porozumienia przez pełnomocnika krajowego Eberharda Christoph von Mirbacha i rosyjskiego ministra Johanna von Rückmanna. Również przejeżdżający przez Mitawę w ostatniej dekadzie stycznia 1793 r. nowy rosyjski poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny w Rzeczypospolitej, Jakob Johann von Sievers, przedstawił księciu oczekiwania swojej władczyni. Caryca rosyjska żądała pogodzenia się ze szlachtą, uznania legalności limitowanych landtagów, a zwłaszcza zgody na rozdzielenie intratnych arend kurlandzkich zgodnie z listą przygotowaną przez dwór rosyjski.

W tym miejscu warto wyjaśnić, że w okresie swojego panowania książę Piotr Biron spierał się ze szlachtą kurlandzką w trzech głównych kwestiach: 1) legalności sprawowania przez niego władzy (spór stronnictwa karolińskiego (propolskiego) ze stronnictwem ernestyńskim (prorosyjskim)); 2) polityki ekonomicznej (alodyfikacja domen państwowych; tworzenie przez księcia wielkich ekonomii zagrażających interesom ekonomicznym szlachty kurlandzkiej); 3) reform ustrojowych (rozbieżnej wizji roli księcia strukturze władzy Księstwa). O ile pierwsza i trzecia kwestia uzależniona była od aktualnej sytuacji międzynarodowej, zwłaszcza zaś od polityki rosyjskiej w tym zakresie, o tyle kwestia ekonomiczna jednoczyła szlachtę przeciwko księciu. Jak przyjęto w historiografii niemieckiej, Piotr Biron popełnił poważny błąd, przenosząc punkt ciężkości konfliktu na sferę materialną dotyczącą statusu prawnego dóbr ziemskich i możliwości ich dzierżawienia przez szlachtę<sup>124</sup>. Dobra należące do domeny państwowej, zwane w Kurlandii „lennem” (*Lehnsüter, Feudums*), stanowiły pozostałość po sekularyzowanym w XVI w. niemieckim państwie zakonnym i zostały oddane książętom kurlandzkim przez polskiego suzerena jako „dominium utile”. Lenna miały w zasadzie służyć pokryciu bieżących i nadzwyczajnych wydatków państwa, a także zaspokojeniu potrzeb księcia i jego rodziny. Brakowało jednak dokładnego rozgraniczenia, która część lenna lub dochodów z domen stanowić mogła środki oddane do wyłącznej dyspozycji władcy, a która na cele państwowe. Książę Piotr traktował dochody z domen jako prywatną własność, którą mógł swobodnie dysponować, np. kupując dobra ziemskie za granicą<sup>125</sup>. Szacuje się, że w końcowym okresie jego panowania domeny państwowe stanowiły dwie piąte wszystkich posiadłości ziemskich w Kurlandii, podczas gdy prywatne dobra ziemskie – mniej niż połowę<sup>126</sup>. Domen państwowych nie powinno się mylić z dobrami alodialnymi księcia (*Allodialgütern des Herzogs*), które władcy Kurlandii kupili za własne pieniądze lub jak twierdziła część szlachty z O.H. v. d. Howenem

<sup>123</sup> Dietrich von Keyserling, List Dietricha von Keyserlinga do króla pruskiego Fryderyka Wilhelma II, 7 I 1793 r., GStA PK, I. HA, Rep. 96, Geheimes Zivilkabinett, ältere Periode, Nr 148A, k. 14.

<sup>124</sup> *Kurland und seine Ritterschaft*, 14.

<sup>125</sup> Heyking, *Aus Polens*, 313.

<sup>126</sup> Tak szacował A. Heyking (*ibidem*, 310).

na czele, za pieniądze uzyskane z dochodów z domen państwowych. Zatem jednym z ważniejszych obszarów sporu księcia ze szlachtą był sposób alodyfikacji dóbr, tj. zamiany majątków z domen państwowych na dobra alodialne. Jak to ujął Szymon Askenazy, przekształcenia dóbr „[...] z własności publicznej na swoją prywatną w ten bardzo prosty sposób, że wykupywał je za pieniądze otrzymane z pożyczek, zaciąganych na samo lenno, na Księstwo, czyli, innymi słowy, że nabywał je na rachunek powszechności tychże domen i skarbu Księstwa”<sup>127</sup>.

Kolejnym obszarem sporów była prowadzona przez księcia od lat osiemdziesiątych XVIII w. polityka komasacji domen w większe jednostki gospodarcze, nazywane ekonomiami. W niektórych przypadkach na jedną ekonomię składało się 10 lub 20 dóbr ziemskich, które wcześniej były wydzierżawiane poszczególnym szlachcicom, a po komasacji zarządzał nimi jeden zarządca<sup>128</sup>. Ta racjonalna skądinąd polityka gospodarcza prowadziła z jednej strony do wzrostu dochodów księcia, ale z drugiej ograniczała liczbę majątków pozostających do wydzierżawienia, a więc podcinała źródło utrzymania wielu rodzin szlacheckich. Dodatkowo, książę zerwał z dotychczasową polityką oddawania domen w dzierżawę wyłącznie miejscowej szlachcie (oddawał je w zarząd swoim dysponentom), a także wprowadził zasadę przyznawania dzierżaw na sześćoletnie lub trzyletnie kontrakty temu, kto zaoferuje największy czynsz, a nie, jak było wcześniej, po stałej cenie. To wszystko bardzo mocno uderzało w materialne podstawy egzystencji szlachty. Łatwo więc było O.H. v. d. Howenowi oraz władzom rosyjskim wykorzystać te błędy do własnych celów.

Piotr Biron zwołał tzw. Kompositions-Landtag na 31 stycznia 1793 r., na którym miało dojść do zawarcia porozumienia między nim a szlachtą. Książę ustąpił praktycznie we wszystkich punktach spornych. 18 lutego 1793 r. akt porozumienia został podpisany, ale konieczne było jeszcze uzyskanie jego gwarancji w Sankt Petersburgu. Obowiązek uzyskania cesarskiej aprobaty i gwarancji wziął na siebie O.H. v. d. Howen, oczywiście otrzymawszy na ten cel środki od księcia (10 tys. talarów) i od szlachty (5 tys. talarów)<sup>129</sup>. Warto podkreślić, że akt porozumienia z 18 lutego 1793 r. został podpisany, kiedy O.H. v. d. Howen przebywał jeszcze w Petersburgu. Oberburgraf nie był usatysfakcjonowany jego zawarciem. Ponieważ akt kompozycji nie precyzował, komu domeny mają być oddane warendę, wykorzystano to, aby powiększyć majątek swój i swoich zwolenników. Książę nadaremno próbował przeciwdziałać tym praktykom.

Jak pisał J. von Sievers 15 kwietnia 1793 r. do cesarzowej:

Książę żali się gorzko na ministra Rückmann'a, że go zmusza dać 71 dóbr w arendy, między którymi zaledwie 15 osobom, które albo służyły, albo służą Rosji. – Próżno udaje się do pana hrabiego Ostermann'a i pana hrabiego Zubowa; nie otrzymuje

<sup>127</sup> Askenazy, „Z czasów Stanisława-Augusta”, 127.

<sup>128</sup> Heyking, *Aus Polens*, 313.

<sup>129</sup> *Ibidem*, 391.

żadnej odpowiedzi. Sekretarz, którego wysłał do Petersburga aby sprawdzić Howen'a, powiedział mu, że W. Imp. Mość jest bardzo na księcia zagniewaną, – że musi posłać natychmiast do Petersburga 110 tysięcy dukatów [talarów – A.J.] dla naprawienia swoich interesów, 50 tysięcy dla Howen'a, resztę dla innych niezbędnych osób. Jeżeli tego nie uczyni, jego układ ze szlachtą przyjęty nie będzie; może stracić swoje dobra po Kettlerze, a nawet swoje księstwo. W Petersburgu musi trzymać stałego ministra, tym końcem Howen'a zamianować; [...] sekretarz żąda 10 tysięcy rubli na koszt; oskarżają go, że pomagał Szwedom i Turkom w czasie ostatniej wojny, – w czym do żadnej nie czuje się winy<sup>130</sup>.

Sekretarz Jacob Wilhelm Rüdiger udał się do Petersburga z polecenia księcia formalnie po to, by obserwować poczynania O.H. v. d. Howena. Po spędzeniu w rosyjskiej stolicy kilku tygodni J.W. Rüdiger wystawił księciu wspomniany wyżej rachunek na 10 tys. rubli i poinformował, że O.H. v. d. Howen ma niezwykle szerokie koneksje w Petersburgu, jego pozycja tam jest wysoka i że tylko od Piotra Birona zależy, czy chce być najszczęśliwszym, czy też najnieszczęśliwszym z książąt. Zapewnił, że O.H. v. d. Howen może pomóc księciu w tym pierwszym, ale by to osiągnąć, musi podarować mu poza dietami także 100 tys. talarów na nagrody dla pomocnych mu w Petersburgu osób. Poza tym książę miał wyasygnować dla E.Ch. von Mirbacha, oprócz obiecanych wcześniej 40 tys. talarów, dodatkowe 110 tys. talarów, a dla samego J.W. Rüdigera wypłacić za jego starania kolejne 30 tys. talarów<sup>131</sup>. Łącznie chodziło więc o 280 tys. talarów. Jacob Wilhelm Rüdiger zaznaczył, że jeśli książę odrzuci współpracę z oberburgrafem i nie odda mu do dyspozycji wspomnianych wyżej 100 tys. talarów, to ryzykuje utratę dóbr alodialnych, Księstwa, czyli krótko mówiąc wszystkiego. Książę podpisał obligacje na te sumy i dopiero później, gdy otrząsnął się z pierwszego szoku, odmówił ich wypłacenia<sup>132</sup>.

Mimo daleko idącej uległości księcia cesarska aprobata aktu z 18 lutego 1793 r. wciąż nie następowała, a O.H. v. d. Howen i minister J. v. Rückmann wysuwali nowe żądania dotyczące oddania dóbr ziemskich warendę poleconym przez nich osobom. Ostatecznie więc Piotr Biron musiał zgodzić się na wydzierżawienie im prawie wszystkich dóbr, jakie miał w swojej dyspozycji<sup>133</sup>.

Książę próbował odwołać O.H. v. d. Howena z Petersburga, ale ten nie przejmował się wezwaniami. Tymczasem cesarzowa wyraziła 25 października 1793 r. swoją aprobatę, a O.H. v. d. Howen poinformował o tym księcia i rycerstwo kurlandzkie w oficjalnej nocie wydanej w Petersburgu 22 listopada 1793 r.<sup>134</sup> Jednocześnie wystawił szlachcie i księciu rachunek za swoje dotychczasowe starania

<sup>130</sup> Jakob Johann Sievers, „Drugi rozbiór Polski z Pamiętników Sieversa”, w *Pamiętniki ośmnaściolecia*, t. 5 (Poznań: Księgarnia J.K. Żupańskiego, 1865), 149–150.

<sup>131</sup> [Grotthuss], *Etwas*, 47.

<sup>132</sup> Heyking, *Aus Polens*, 409.

<sup>133</sup> [Grotthuss], *Etwas*, 47–48.

<sup>134</sup> *Kompositionsakte zwischen Sr. Hochfürstl. Durchlaucht dem Herzoge und Einer Wohlgeb. Ritter- und Landschaft* (Mitau: J.F. Steffenhagen, 1794), 37.

jako ich delegat w Sankt Petersburgu i zażądał zapłaty 20 tys. talarów tytułem diet. Zachłanność oberburgrabiego wzburzyła część szlachty, żądano nawet zwołania nadzwyczajnego landtagu w celu jego odwołania, ale ostatecznie zgodzono się na jej dalsze reprezentowanie w stolicy aż do czasu uzyskania aktu gwarancji ze strony Katarzyny II<sup>135</sup>. Wprawdzie książę – który był oficjalnie skonfliktowany z O.H. v. d. Howenem ze względu na konieczność zapłaty wspomnianych 280 tys. talarów – chciał sam wysłać swoich dwóch delegatów do Sankt Petersburga, ale zaprotestowali przeciwko temu zarówno pełnomocnik krajowy E.Ch. v. Mirbach, jak i generał-gubernator ryski Peter von der Pahlen, który odmówił wydania im paszportów<sup>136</sup>.

Książę postanowił więc napisać bezpośredni list do Katarzyny II, w którym poskarżył się, że O.H. v. d. Howen, E.Ch. v. Mirbach i J.W. Rüdiger wyłudziła od niego prawie pół miliona rubli, twierdząc, że suma ta była konieczna, aby uzyskać gwarancję aktu kompozycji przez rosyjską władczynię<sup>137</sup>. W liście wspomniał jednak o przychylnych sprawie osobach w Petersburgu, więc cesarzowa kazała generałowi-gubernatorowi ryskiemu dowiedzieć się, o kogo chodzi. Na audiencji w Mitawie P. v. d. Pahlen zapytał o to księcia, a ten zwrócił się do sekretarza J.W. Rüdigera, żądając wyjaśnień. Zaskoczony pytaniem sekretarz podał nazwiska. Piotr Biron sporządził ze spotkania potwierdzoną notarialnie notatkę i przesłał ją bezpośrednio cesarzowej. Skutek był jednak odmienny od oczekiwanego, gdyż Katarzyna II nakazała mu, by w przyszłości komunikował się z nią wyłącznie za pośrednictwem ministra Johanna von Rückmanna<sup>138</sup>. Sytuacja księcia stawała się coraz bardziej beznadziejna, tak że pod koniec 1793 r. oceniał ogólną sumę pieniędzy żądanych od niego z różnych stron na 604 tys. talarów albertyńskich, w tym 280 tys. dla Howena, 140 tys. dla hrabiego Johanna Martina von Elmpta (1726–1802) i 184 tys. dla swojego młodszego brata – księcia Karola Birona<sup>139</sup>. Jakob Johann von Sievers, informowany na bieżąco przez księcia o żądaniach finansowych oberburgrafa, zapisał następującą refleksję na jego temat: „nie mogę pomyśleć bez zgrozy o tym Howenie, który pana swego przeszło na 200 tys. talarów albertyńskich ograbił i chciałby jeszcze więcej, pod świętym imieniem mojej monarchini”<sup>140</sup>.

19 listopada 1793 r. akt kompozycji zatwierdził sejm grodzieński, a Katarzyna II udzieliła ostatecznie swojej gwarancji 22 lutego 1794 r. (starego stylu)<sup>141</sup>. Gdy oryginał gwarancji cesarskiej był uroczyście wręczany księciu i oberratom

<sup>135</sup> [Grotthuss], *Etwas*, 50–51.

<sup>136</sup> Seraphim, „Briefe”, 446; [Grotthuss], *Etwas*, 51–52.

<sup>137</sup> Heyking, *Aus Polens*, 413–414.

<sup>138</sup> [Grotthuss], *Etwas*, 52–53.

<sup>139</sup> Karl Ludwig Blum, *Ein russischer Staatsmann. Des Grafen Jakob Johann Sievers Denkwürdigkeiten zur Geschichte Rußlands*, Bd. 3 (Leipzig–Heidelberg: C.F. Winter’sche Verlagshandlung, 1858), 448.

<sup>140</sup> Sievers, „Drugi rozbiór Polski”, 11.

<sup>141</sup> *Kompozitionsakte*, 38–40.

na zamku mitawskim 24 kwietnia 1794 r., „królewsko-polski szambelan i kawaler orderu św. Stanisława” O.H. von der Howen wciąż przebywał się w charakterze delegata w Sankt Petersburgu<sup>142</sup>. Nie miał dla niego znaczenia fakt, że wypełnił swoją misję. Przekazał księciu wiadomość, że pozostanie tak długo w Petersburgu, oczywiście na jego koszt, aż nie otrzyma wspomnianych wcześniej 100 tys. talarów<sup>143</sup>.

Był to już czas trwania insurekcji kościuszkowskiej, która rozprzestrzeniła się również na teren Księstwa Kurlandii i Semigalii<sup>144</sup>. W maju 1794 r. doszło do zmian w składzie regencji. Po śmierci landhofmistrza Ernsta Johanna von Taubego jego miejsce zajął następnego dnia, 5 maja 1794 r., dotychczasowy kanclerz Karl Ferdinand von Rutenberg. Tym samym opróżnione zostało jego dotychczasowe stanowisko kanclerza. Powinno ono przyspaść O.H. v. d. Howenowi, ale książę nie chciał do tego dopuścić i już 8 maja 1794 r. mianował nowym kanclerzem Georga Christopfera von Lüdinghausena-Wolffa (1751–1807). Rosyjski minister pełnomocny w Mita- wie – Johann von Rückmann alarmował już 5 maja 1794 r. władze w Petersburgu, że Rosjanie powinni mieć wpływ na obsadę tego stanowiska i najlepsze z punktu widzenia interesów rosyjskich byłoby przekazanie tego urzędu w ręce Otto Hermanna von der Howena. Jak jednak stwierdzał Johann von Rückmann, ze względu na prorosyjską działalność O.H. v. d. Howena i fakt, że jest on „powszechnie znienawidzony”, należy zalecać popieranie innej przychyłnej Rosji kandydatury (Karla von Noldego)<sup>145</sup>. Ostatecznie O.H. v. d. Howen pozostał na stanowisku oberburgrabiego.

Obradujący od 30 czerwca do 12 lipca 1794 r. landtag kurlandzki poprosił władczynię rosyjską o opiekę i ochronę „do czasu przywrócenia porządku w Polsce”. W tym czasie O.H. v. d. Howen kursował między Petersburgiem a Rygą i konsultował się z generałem-gubernatorem P. v. d. Pahlenem w sprawie dalszego losu Księstwa i zrewidowania listy osób, którym wcześniej przydzielono dzierżawy. Od września 1794 r. w całej Kurlandii dyskutowano przedstawiony przez O.H. v. d. Howena projekt zerwania związków lennych z Polską i podporządkowania się Rosji. Wraz z innymi przedstawicielami szlachty kurlandzkiej wystosował on do księcia petycję (*deliberatorium*), w której zażądał rozpisania ekstraordynaryjnego landtagu, na którym miała zapaść decyzja w tej sprawie<sup>146</sup>.

<sup>142</sup> LVVA, zespół, 554, Kurzemes Hercogu Arhivs, opis, 1–1. apraksts I. daļa, j. arch. 1584, k. 7, Prinātie na sebā Ekaterinō II garantii akta soglešeniā kurlāndskaġo dvorānstva s” gercogom” ot” 18 II 1793 goda. Za podpis’ū imperatoricy. 1794 g., 22 II, Protokol” sekretarā Rūdigera, 24 Aprilā 1794 goda.

<sup>143</sup> [Grotthuss], *Etwas*, 53.

<sup>144</sup> Autor niniejszego artykułu przygotowuje odrębną monografię poświęconą dziejom powstania kościuszkowskiego w Kurlandii w 1794 r.

<sup>145</sup> Johann von Rückmann, Kopia depeszy nr 23 do wicekanclerza I.A. Ostermanna, 24 IV / 5 V 1794 r., LNB, zespół, RX 111, Heinriha Diederichsa rokkrakstu kolekcijas, opis 1, Diderihsa personiskās b-kas katalogs, j. arch. 19, k. 45, Depeschen und Abschriften: 1794–1795.

<sup>146</sup> *Diarium des von Sr. Hochfürstl. Durchl. dem Herzoge, auf den 16. März 1795 ausgeschriebenen extraordinären Landtages* (Mitau: Johann Friedrich Steffenhagen, 1795), 62–70. Szerzej o działaniach O.H. von der Howena na przełomie 1794 i 1795 r., zob. Arkadiusz Janicki, *Kurlandia w latach*

W *deliberatorium* była m.in. mowa o zamianie polskiego zwierzchnictwa lennego na rosyjskie i o zachowaniu obecnie rządzącej Księstwem dynastii przy ich wszystkich książęcych i alodialnych prawach<sup>147</sup>. Na takie rozwiązanie, w obliczu nieuchronnego już upadku Rzeczypospolitej, gotowa się była zgodzić większość szlachty. Jednakże O.H. v. d. Howen miał inne plany. Światlejsi przedstawiciele kurlandzkich elit zdawali sobie z tego sprawę. Elisa von der Recke zanotowała w swoim dzienniku pod datą 15 grudnia 1794 r., że w niedługim czasie jej ojczyzna stanie się całkowicie rosyjską prowincją, a szlachta, tak zdeprawowana przez słabego księcia, teraz sama domaga się niewolnictwa. Konkludując, pisała: „Der Privatvorteil einzelner Menschen hat das arme Vaterland verkauft. Wenn diesen nur nicht, gleich dem Judas, einst das empfangene Blutgeld gereuet! Howen hat dieses Werk vollbracht!”<sup>148</sup>.

Również książę przeczuwał intrygę i przeciągał, jak mógł, moment zwołania landtagu. Próbował jeszcze bronić swoich praw w Petersburgu, ale jego starania nie przyniosły rezultatu. 20/31 grudnia 1794 r. wicekanclerz Iwan Andrejewicz Ostermann zaprosił księcia do Petersburga w celu wyjaśnienia zaistniałej sytuacji<sup>149</sup>. Książę nie miał innego wyjścia i musiał przyjąć zaproszenie. Zanim wyjechał, spotkał go kolejny cios. 19 stycznia 1795 r. O.H. v. d. Howen złożył załącznik: „Anhang zu dem, den 19. November, in der Hochfürstlichen Kancellei eingereichten Deliberatorio”<sup>150</sup>. Uznał w nim pomysł negocjowania warunków podporządkowania się Rosji za „śmieszny” i wzywał do bezwarunkowego poddania się pod opiekę Katarzyny II. Oberburgrabia tak to m.in. argumentował: „Jeśli podanie się Kurlandyi jest dobrowolne i ofiarowane przez samo rycerstwo bez żadnej kondycyi, w takim razie dwór pruski nie będzie mógł domagać się ekwiwalentu”<sup>151</sup>.

Książę musiał ogłosić 30 stycznia 1795 r. zwołanie landtagu na 16 marca w celu podporządkowania się Kurlandii Rosji. Dopiero wówczas mógł wyjechać do Petersburga, gdzie dotarł 7 lutego. Już 4 marca złożył na ręce wicekanclerza J.A. Ostermanna obszerny memoriał ukazujący wiarołomstwo i przestępstwa Howena<sup>152</sup>, ale

1795–1915. *Z dziejów guberni i jej polskiej mniejszości* (Gdańsk: Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, 2011), 35n.

<sup>147</sup> *Materialien zur Kenntnis des Russischen Reichs*, hg. von Heinrich Storch, Bd. 2 (Leipzig: Johann Friedrich Hartknoch, 1798), 12.

<sup>148</sup> Elisa von der Recke, *Mein Journal. Elisas neu aufgefundene Tagebücher aus den Jahren 1791 und 1793/95*, hg. von Johannes Werner (Leipzig: Koehler & Amelang ca, 1927), 222.

<sup>149</sup> Iwan Anrejewicz Ostermann, Kopia listu do księcia kurlandzkiego Piotra Birona, Petersburg, 20/31 XII 1794 r., Latvijas Valsts Vēstures Arhīvs – Rīga (LVVA), zespół, 7363, Baltijas vēstures dokumenti (rokraakstu kolekcija), opis, 5, Inventarais apr. Nr 5 (1402–1944 gads), j. arch. 5, k. 8, Kurzemes hercoga Pētera rakstu noraksti Palenam. Ostermanam, Reprinam u.c.

<sup>150</sup> *Diarium – 16 III 1795* (Mitau 1795), 77–80.

<sup>151</sup> Cyt. za: Askenazy, „Z czasów Stanisława-Augusta”, 132.

<sup>152</sup> Piotr Biron, Kopia listu do hrabiego Iwana Andrejewicza Ostermanna, Petersburg, 21 II / 4 III 1795 r., LVVA, z. 7363, op. 5, j.a. 5, k. 10–11.

nie zapobiegło to wyznaczeniu tego ostatniego na przewodniczącego planowanej delegacji, mającej złożyć przysięgę wierności Katarzynie II. Książę prosił również o zgodę na wyjazd do Mitawy na czas obrad landtagu, ale mu jej odmówiono<sup>153</sup>.

Wprawdzie książę, rozpisując landtag, zazaczył, że ma on obradować nad poddaniem Księstwa pod rosyjskie zwierzchnictwo lenne na zasadach, którymi był połączony z Rzeczypospolitą, ale deputowani byli przekupieni lub zbyt zastraszeni przez O.H. v. d. Howena i generała-gubernatora P. v. d. Pahlena, by posłuchać tych instrukcji. Na symboliczny gest protestu zdecydował się jedynie kanclerz Księstwa Georg Christoph von Lüdinghausen-Wolff. Na dzień przed otwarciem obrad, 16 marca 1795 r., kanclerz wystosował do O.H. v. d. Howana bilecik, w których niedwuznacznie wyzwał go na pojedynek. Zaprosił go na spotkanie w celu zadumy nad losem ojczyzny, które miało odbyć się za miastem w karczmie Rzym, „miejsca sławnym z wielu patriotycznych czynów”. W razie odmowy groził użyciem bardziej dosadnych środków<sup>154</sup>. Po otrzymaniu pisma od kanclerza jeszcze tego samego dnia oberburgrabia złożył w kancelarii książęcej oficjalny protest. Pisał, że kanclerz naruszył zarówno bezpieczeństwo publiczne, jak i jego prywatne w czasie „obecnego, tak ważnego dla spokoju, bezpieczeństwa i pomyślności landtagu”, i zażądał dla niego aresztu i surowej kary<sup>155</sup>. Następnego dnia, 17 marca, również Johann von Rückmann złożył oficjalną notę kierowaną do najwyższych konsyliarzy kurlandzkich, w której uznał, że kanclerz prowokował oberburgrafa O.H. v. d. Howena. Wyraźnie pisał, że w liście chodziło o dzień 5/16 marca „als der zum Duell bestimmte Tag das Schicksal der Vaterlandes entscheiden werde”, i zażądał od członków rady najwyższej, aby podjęli zgodne z prawem środki ostrożności, mające zapewnić bezpieczeństwo posłów landtagu i w szczególności nadburgrabiego, gdyż „als bekanntlich der Herr Oberburgraf von der Howen eine lange Reihe von Jahren hindurch Ihro Kaiserlichen Majestät ein ausgezeichnete *devouement* bewiesen”<sup>156</sup>.

Ostatecznie obrady landtagu przebiegły spokojnie i Howenowski plan bezwarunkowego podporządkowania się Rosji został w pełni zrealizowany. Do zatwierdzenia decyzji landtagu kurlandzkiego wyłoniono sześciuosobową delegację do Petersburga, na czele której stanął O.H. v. d. Howen. Reprezentanci Księstwa mieli w Sankt Petersburgu za zadanie skłonić Piotra Birona do abdykacji i następnie złożyć przysięgę wierności Katarzynie II. Gdy delegaci przybyli do stolicy, zaskoczyła ich tu wieść, że książę dwa dni wcześniej, 28 marca, podjął decyzję o zrzeczeniu się władzy w Kurlandii. O.H. v. d. Howen chciał się jednak napawać sukcesem i zwrócił się z pisemną prośbą do księcia o udzielenie audiencji

<sup>153</sup> [Grotthuss], *Etwas*, 56.

<sup>154</sup> *Diarium – 16 III 1795* (Mitau 1795), 88–89. Treść listu i przebieg obrad marcowego landtagu kurlandzkiego por. Janicki, *Kurlandia*, 39n.

<sup>155</sup> *Diarium – 16 III 1795* (Mitau 1795), 87–88.

<sup>156</sup> LVVA, zespół, 554, Kurzemes Hercogu Arhivs, opis, 1. apraksts I. daļa, j. arch. 2284, k. 135–137, Bumagi 1791–1795 gg.

przybyłym Kurlandczykom. Podobno „czerwony ze złości” ksiązę musiał chcąc nie chcąc wyrazić na to zgodę.

Katarzyna II wyznaczyła na złożenie przysięgi dzień 26 kwietnia. Mowę w imieniu przybyłych delegatów kurlandzkich wygłosił przed imperatorem Otto Hermann von der Howen, a w imieniu delegatów okręgu piltyńskiego, który również zerwał związek z Polską i oddawał się pod zwierzchnictwo rosyjskie, przemawiał Carl Nikolai von Korff. Symptomatyczne podczas audyencji było to, że O.H. v. d. Howen w momencie przekazywania manifestów podporządkowujących Księstwo Rosji ukląkł na oba kolana, podczas gdy ceremoniał przewidywał tylko przyklęknięcie na jedno kolano. Przemawiający jako drugi C.N. von Korff musiał również wykazać się nadgorliwością w tym zakresie i ukląknąć w ten sam sposób<sup>157</sup>. W trakcie wygłaszania mowy O.H. v. d. Howen podkreślił m.in., że: „[...] przy dokonaniu rozwiązania państwa polskiego, ostatni landtag kurlandzki, który podjął jednomyślnie uchwałę, przez dobrowolne, bezpośrednie i bezwarunkowe poddanie się pod władzę Jej Cesarskiej Mości, złożyć hołd wyniosłym cnotom Jej Wysokości”<sup>158</sup>. Kilka dni później, 1 maja, delegaci kurlandzcy i piltyńscy złożyli przysięgę wierności przed rosyjskim Senatem Rządzącym, dopełniając w ten sposób procedury włączenia Księstwa Kurlandii i Semigalii (oraz okręgu piltyńskiego) do imperium rosyjskiego. Katarzyna II nie zawiodła oczekiwań O.H. v. d. Howena i innych członków „partii rosyjskiej” w Kurlandii. 2 maja 1795 r. oberburgrabia został wyniesiony do godności tajnego radcy i wkrótce otrzymał majątki Fockenhof (ze 138 zagrodami chłopskimi) i Grenzhof. Jak trafnie ujął to Karl Heinrich Heyking, opisując działalność Howena na przełomie 1794 i 1795 r.: „Z jednej strony przyniosła mu przepiękną posiadłość Grenzhof, a z drugiej zarzut sprzedaży Kurlandii”<sup>159</sup>.

Po powrocie do Mitawy O.H. v. d. Howen zażądał w trakcie wznowionych 26 października 1795 r. obrad landtagu zwrotu wydatków poniesionych przez petersburską delegację. Wyliczył, że szlachta powinna zwrócić delegatom pieniądze za m.in. trwający aż do czerwca 1795 r. pobyt w Petersburgu oraz za różne gratyfikacje dawane w imieniu rycerstwa w wysokości 42 580 rubli asygnacyjnych. Landtag zwlekał jednak z ich zapłaceniem i w późniejszym czasie będzie się upominał o uiszczenie tych sum przez szlachtę nie tylko Senat Rządzący, ale i cesarz Aleksander I. Sprawa ich zapłaty została rozstrzygnięta dopiero po śmierci O.H. v. d. Howena.

Kilka lat wcześniej rozwiązała się również sprawa wspomnianych wcześniej 100 tys. talarów, których O.H. v. d. Howen domagał się od księcia. 11 sierpnia 1797 r. cesarz Paweł I podjął ostateczną decyzję w tej sprawie. Brzmiała ona następująco:

<sup>157</sup> Heyking, *Aus Polens*, 476.

<sup>158</sup> *Relation der Kurländischen Delegation aus St. Petersburg, in Beziehung auf die daselbst vollzogene Unterwerfung der Herzogthümer Kurland und Semgallen unter den glorreichen Russisch-Kaiserlichen Scepter* (Mitau: Johann Friedrich Steffenhagen, 1795), 20.

<sup>159</sup> „Es hat ihm einerseits die schöne Besizung Grenzhof und andererseits den Vorwurf, Kurland verkauft zu haben, eingebracht”, Heyking, *Aus Polens*, 455.



Zgodnie z twierdzeniem radcy tajnego Howena o obligacjach dłużnych wystawionych przez księcia na sto tysięcy talarów, [...] [suma ta – A.J.] nie podlega zwrotowi z kapitałów książęcych; ale po rozważeniu gorliwości, jaką wykazał wspomniany wcześniej tajny doradca Howen wobec naszego cesarstwa, oddajemy mu na wieczne i dziedziczne posiadanie dobra Suhrs i Stirben, które są przez niego dzierżawione w Kurlandii, wraz z ich przynależnościami i tą przez nas podarowaną nieruchomości poczytujemy jako pełne zaspokojenie jego pretensji<sup>160</sup>.

Ponadto cesarz Paweł I mianował O.H. v. d. Howena senatorem oraz nadał mu Order św. Anny I klasy. W posiadaniu O.H. v. d. Howena znajdowały się zatem następujące majątki: Neubergfried (od 1786 r.), Aleuen (1789–1791), Weesit, Dannenfeld, Lubben Essern, Tingen (1792–1796), Iwen, Fockenhof i Grenzhof (1795–1805), Suhrs i Stirben (1792–1797?)<sup>161</sup>.

Po włączeniu Kurlandii w skład państwa rosyjskiego O.H. v. d. Howen nie odgrywał już większej roli politycznej. Zmarł 15 czerwca 1806 r. na stacji pocztowej Gulben w guberni inflanckiej w trakcie powrotu z Sankt Petersburga do Mitawy. Żył rozpustnie i rozrzutnie. Mimo wielu, często głośnych romansów i licznych kochanek nie potrafił ustabilizować swojego trybu życia i założyć rodziny. Do końca życia pozostał kawalerem. Z pewną satysfakcją Elisa von der Recke dopisała w dzienniku uwagę pod datą 29 stycznia 1825 r.: „Howen, który miał piękne zdolności, ale przez swoją rozrzutność pomógł sprzedać ojczyznę, zmarł w skrajnej nędzy i pogardzie”<sup>162</sup>.

W działalności politycznej O.H. v. d. Howena w latach 1763–1795 wyróżnić można trzy główne etapy, umownie nazwane: patriotycznym (antyrosyjskim), przejściowym (neutralnym politycznie) i zdrady (rosyjskim). W pierwszym (1763–1775) widoczny jest wpływ poglądów politycznych ojca, kierowanie się (przynajmniej częściowo) wyznawanymi wartościami politycznymi i gotowość do podejmowania ryzykownych knoń politycznych, co Howen przypłacił blisko 40-miesięcznym uwięzieniem w ryskiej cytadeli. W drugim etapie (1776–1785) O.H. v. d. Howen zajął się umacnianiem swojej pozycji na scenie politycznej Kurlandii. Był ceniony przez szlachtę, poszedł nawet na współpracę z księciem kurlandzkim i przyczynił się do pojednania szlachty z księciem (Akt kompozycji z 1776 r.). W swoich działaniach wobec Rosji zachowywał jeszcze powściągliwość, ale coraz bardziej i bez skrupułów korzystał z rosyjskiej pomocy w osiągnięciu swoich celów. W trzecim etapie (1786–1795) całkowicie zaprzedał się Rosji, pragnąc wyciągnąć jak najwięcej korzyści materialnych dla siebie kosztem upadającego państwa.

Ostatecznie to głównie na skutek jego działalności nastąpiło dobrowolne, bezpośrednie i bezwarunkowe poddanie się Kurlandii rosyjskim rządóm. Nikt nie może rozsądnie twierdzić, że w 1795 r. Kurlandia mogła uniknąć likwidacji swojej suwerenności

<sup>160</sup> Konstantin Adamovič Voenskij (soob.), „Pis'ma imperatora Pavla I k" M.I. Lamzdorfu, kurländskomu gubernatoru 1797 goda”, *Russkaâ Starina* 80/11 (noâbr" 1893): 385.

<sup>161</sup> „Howen, Otto Hermann von der”, w DBBL, 342.

<sup>162</sup> Recke, *Mein Journal*, 222.

na rzecz wielkiego wschodniego sąsiada. Mogło to jednak nastąpić w innym, bardziej godnym stylu i na korzystniejszych warunkach. To dlatego w pamięci potomnych Otto Hermann von der Howen pozostawił po sobie jak najgorsze wspomnienie. Prezentowana przez niego w ostatnim okresie działalności politycznej postawa dbania wyłącznie o interes własny i w oparciu o zasadę: żadnych wartości, wszystko na sprzedaż, nie mogła zyskać mu uznania współczesnych i potomnych. Potrafił być skuteczny, przekonujący i konsekwentny. Nie potrafił natomiast zachowywać się lojalnie wobec własnego księcia i państwa. Nawet jeśli szczerze nienawdził księcia ze względu na swoje ciężkie przejścia w więzieniu, to ten fakt nie może stanowić wyczerpującego uzasadnienia jego późniejszego postępowania. O.H. v. d. Howen był zbyt wytrawnym politykiem, by wierzyć, że jego niewola była możliwa bez zgody rosyjskiej. To Rosję, a nie księcia, powinien on w ostatecznym rozrachunku winić. C.H. von Heyking zapisał w swoich wspomnieniach: „Es ist ja wahr, da – ich an der Unterwerfung Kurlands mitgearbeitet habe. Aber das habe ich ausschließlich auf Befehl und in Namen des Herzogs getan”<sup>163</sup>. O.H. v. d. Howen robił to z własnej inicjatywy.

Arkadiusz Janicki

#### **Otto Hermann von der Howen. From Courland Patriot to Merciless Henchman of Russian Interests in the Duchy of Courland and Semigallia**

The article describes the evolution of political activities of Otto Hermann von der Howen (1740–1806). He was one of the most influential politicians in the Duchy of Courland and Semigallia in the last decades of the state's existence. When beginning his political activity he followed values instilled in him by his father and acted in the well-understood interests of the duchy. He opposed Russian influences in Courland. He was not afraid of taking risks or sacrificing himself for the causes of his homeland and paid for his uncompromising attitude with three years of imprisonment in a Russian citadel. After his release he once more began to participate in the political life of the duchy, yet he discarded the ideals of youth and made politics his source of income. Witnessing the increasing influences of the Russian Empire in Courland he became their greatest advocate and stood at the head of the “Russian party” in the country. He did not follow any moral principles anymore. Not only did he deprive the Duke of Courland of considerable amounts of money, without any scruples, but also denied him his authority in the state. Otto Hermann von der Howen decisively contributed to the unconditional and direct incorporation of the Duchy of Courland and Semigallia to the Russian Empire, after 234 years of its existence. He was hated by his contemporaries and considered an anti-hero by later generations. The article is the first such comprehensive (although certainly non-exhaustive) a presentation of political activities of Otto Hermann von der Howen in Polish historiography.

<sup>163</sup> Heyking, *Aus Polens*, 456.